E 36/62 Egz. obow. Regionalny Nr 1/62

CENA 50 GR
WYD A

KURIER szczeciński

RSW PRASA

Sobota, 20. I. 62 r.
ROK XVIII Nr 16 (5436)

Zaczyna się z niczego

- **Rekrutacja w lutym**
- **„Zaprawa" na morzu**
- **Egzaminy w czerwcu**

Na horyzoncie

Szkoła Rybołówstwa Morskiego

Od kiedy Zarząd Portu przeniósł się do własnych pomieszczeń na Łasztowni — budynek przy Wałach Chrobrego 2 stoi pusty, chociaż „koczuje" tam jeszcze sześciu sublokatorów. W dużym gabinecie, w którym znać jeszcze ślady przeprowadzki siedzi trzech ludzi: mgr J. Poradowski, mgr K. Talarczyk i mgr Z. Pięiniewicz. Tworzą oni komitet, którego zadaniem jest przeprowadzenie prac przygotowawczych do powołania SZKOŁY RYBOŁÓWSTWA MORSKIEGO W SZCZECINIE.

Wprawdzie Ministerstwo Żeglugi nie wydało jeszcze aktu erekcyjnego szkoły — jakoś długo trwa załatwianie tych formalności — wprawdzie nie mianowano jeszcze personelu kierowniczego — ale cała machina przy-

(Dokończenie na str. 2)

W sobotę „ZEGAR - MATKA" rozpoczyna pracę

W SOBOTĘ odbędzie się próba techniczna ulicznych zegarów, rozmieszczonych w ostatnich dniach na słupach w wielu punktach miasta. O ile próba zda egzamin, od niedzieli będziemy mieli w Szczecinie 35 czynnych ulicznych zegarów. Poruszać je będzie skomplikowana maszyneria zwana „Zegarem matką". (b)

W LAGOS bez Tunezji

TUNIS PAP. Wczoraj wieczorem Tunezyjska Agencja Prasowa podała, że rząd Tunezji postanowił, iż nie weźmie udziału w konferencji ministrów spraw zagranicznych w Lagos, rozpoczynającej się 22 stycznia. Decyzja ta została powzięta w związku z tym, że do udziału w obradach konferencji nie zaproszono ministra spraw zagranicznych Tymczasowego Rządu Algierskiego.

Sztorm w Kanale La Manche

W OSTATNICH DNIACH gwałtowny sztorm przeszedł na południowym wybrzeżu Anglii, łamiąc drzewa i zrywając dachy domów. Na zdjęciu: widok bulwaru między Brighten a Rottingdean w czasie sztormu.

(CAF)

- Problem Berlina
- Sytuacja w Dominikanie
- Laos
- Doświadczenia nuklearne

– tematem konferencji prasowej Ruska

WASZYNGTON PAP. Sekretarz stanu USA Rusk wystąpił w czwartek na konferencji prasowej, podczas której poruszył m. in. sprawę radziecko-amerykańskich rozmów na temat Berlina zachodniego. Jak wiadomo, rozmowy te prowadzi w Moskwie ambasador Thompson z ministrem Gromyko.

RUSK OŚWIADCZYŁ, że dotychczasowe rozmowy **„potwierdziły znane stanowisko radzieckie w kwestii berlińskiej".** Sekretarz stanu odrzucił jednak sugestie, jakoby nastąpiło usztywnienie polityki ZSRR w sprawie Berlina zachodniego. Zaznaczył zarazem, iż **„spodziewa się, że rozmowy będą kontynuowane w celu stwierdzenia, czy nastąpiła konkretna zmiana w sytuacji i czy istnieje jakaś baza do rokowań".**

Odpowiadając na jedno z pytań, Rusk oznajmił, że sytuacja w Berlinie **„pozostaje niebezpieczna".**

Na temat wydarzeń w Dominikanie Rusk powiedział, że sytuacja w tym kraju **„jest bardzo płynna i zmienia się z godziny na godzinę".** Sekretarz stanu dodał, że rząd USA jest zaniepokojony tym stanem rzeczy.

Rusk oświadczył iż spodziewa się, że sprawa zakazu doświadczeń nuklearnych **„zostanie podjęta wkrótce po rozpoczęciu 14 marca br. rokowań nad zagadnieniami powszechnego rozbrojenia".** Jak wiadomo USA i W. Brytania zażądały przerwania genewskiej konferencji trzech mocarstw atomowych i przekazania sprawy systemu kontroli nad realizacją zakazu doświadczeń z bronią jądrową Komitetowi Rozbrojeniowemu 18 państw.

Jeśli chodzi o Laos to według Ruska nieporozumienie w obecnych rozmowach trzech książąt **„niekoniecznie spowoduje nowy wybuch walk w tym kraju".**

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TKANIN TECHNICZNYCH „Zarzew" w Łodzi produkują nowy rodzaj tkaniny transporterowej. Dotychczas do produkcji tkaniny transporterowej używano bawełny długowłóknistej typu „Karnak" (egipskiej). Obecnie używa się bawełny średniowłóknistej, dzięki czemu uzyskano oszczędności na kosztach surowca w stosunku rocznym ca 37 mln zł, a także oszczędności w dewizach — 1.400 tys. dolarów. Na zdjęciu: Marian Sibilski przy produkcji nowej tkaniny transporterowej.

(CAF — fot.)

LUEBKE w Senegalu

BONN PAP. Jak donoszą z Dakaru, w czwartek przybył tu z Gwinei z oficjalną wizytą prezydent NRF Luebke. Senegal stanowi — po Liberii i Gwinei — trzeci i ostatni etap podróży Luebkego po Afryce.

Banda włamywaczy skazana w trybie doraźnym

— ponownie przed sądem

WARSZAWA PAP. W końcu ub. roku sądzona była w trybie doraźnym groźna banda włamywaczy, która w latach 1959—1961 dokonała 28 napadów rabunkowych z bronią w ręku na osoby prywatne, oraz sklepy uspołecznione.

ŁUPEM BANDY padły wówczas różnego rodzaju towary łącznej wartości kilkuset tysięcy złotych. Przywódca gangu Janusz Kapp skazany został na dożywotnie więzienie, a jego pięciu wspólników na kary długoletniego więzienia.

17 bm. zakończył się w Sądzie Wojewódzkim dla m. st. Warszawy jeszcze jeden proces tej samej bandy, oskarżonej dodatkowo o dwa dalsze napady rabunkowe na sklepy i nieudany napad na mieszkanie prywatne. Tym razem Kapp skazany został na 7 lat więzienia, a reszta bandytów na kary od 5 do 3 lat i sześciu miesięcy. Jednocześnie sądzono grupę paserów, którzy „upłynniali" zagrabione towary. Paserzy — w zależności od popełnionych przestępstw — otrzymali wyroki od 5 lat więzienia do jednego miesiąca aresztu.

SPRAWA KAPPA i jego wspólników — zgodnie z procedurą sądową — będzie przedmiotem odrębnej sesji kompletu sądzącego w celu ustalenia łącznych wyroków na poszczególnych członków bandy.

Spotkanie ERHARD - LLOYD

BONN PAP. Minister gospodarki NRF Erhard spotka się w piątek przyszłego tygodnia w Londynie z brytyjskim ministrem skarbu Selwyn Lloydem — podano 18 bm. do wiadomości w Bonn.

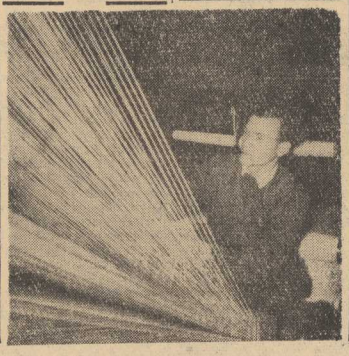

Sejmik publicystów morskich obraduje w Szczecinie

DZIŚ W SZCZECINIE rozpoczęła się 2-dniowa sesja **Klubu Publicystów Morskich** Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Tematem obrad jest polska żegluga do Afryki Zachodniej, rybołówstwo na wodach afrykańskich i dieslowskie silniki okrętowe polskiej konstrukcji. W sesji biorą udział dziennikarze z całego kraju. (b)

Nowa eksplozja atomowa na Pustyni Nevada

WASZYNGTON PAP. W czwartek Stany Zjednoczone dokonały kolejnej poddziemnej eksplozji atomowej.

Komunikat Komisji Energii Atomowej podaje, że wybuch przeprowadzony na Pustyni Nevada był małej mocy, tj. że siła eksplozji nie przekraczała 20 tysięcy ton TNT.

„Balladyna" już od czerwca na trasie Szczecin - Świnoujście

Dziś w Gdańskiej Stoczni Rzecznej odbywa się wodowanie statku pasażerskiego „Balladyna", przeznaczonego dla żeglugi szczecińskiej. Będzie to już 3 nowy statek tego armatora. „Balladyna" wejdzie do eksploatacji od czerwca br. i będzie kursować na szlaku wodnym Szczecin — Świnoujście, na zmianę z „Lilią Weneda" i „Różą Weneda". (B)

BALOWA suknia z zielonej organdyny, góra naszywana kamieniami. Bolerko z tego samego materiału.

(CAF)

„zapamiętaj ten znak! Oznacza on usługi jakie będą świadczone na rzecz ludności! naszego miasta przez Szczecińskie Zakłady Przemysłu Terenowego". Szczegóły w numerze niedzielnym Kuriera w dniu 21 bm.

191-K

- **Trampisz znów ukarany**
- **OZPN zawiesza do wyjaśnienia 3 piłkarzy Pogoni**

WARSZAWA PAP. Na czwartkowym zebraniu WGiD Polskiego Związku Piłki Nożnej miał miejsce epilog przestępstw celnoskarbowych dokonanych w ubiegłym roku przez piłkarzy Polonii Bytom, podczas ich powrotu z tournee po ZSRR.

Postanowiono ukarać kierownika ekipy St. Urbańskiego 3-letnią dyskwalifikacją w pełnieniu obowiązków działacza. Z zawodników, Trampisz został ukarany zakazem wyjazdów za granicę. Ponadto nie będzie on mógł reprezentować zarówno barw narodowych jak i swego okręgu, oraz nie może pełnić funkcji kapitana drużyny w ciągu najbliższego roku. Poza tym trzej inni zawodnicy Dymarczyk, Marks i Wieczorek otrzymali nagany.

Na czwartkowym zebraniu podano do wiadomości że wskutek interwencji WGiD Zarząd Okręgu w Szczecinie zawiesił do wyjaśnienia trzech piłkarzy miejscowej Pogoni — Mendalkę, Roszaka i Kielca, którzy dopuścili się chuligańskich wybryków.

RELAX wśród PAJĘCZYN - STRONA 3

NA ANTENACH ŚWIATA

HOLANDIA DOMAGA SIĘ WYSŁANIA OBSERWATORÓW ONZ DO ZACHODNIEGO IRIANU

* HAGA PAP. Holandia poprosiła w czwartek oficjalnie o wysłanie obserwatorów ONZ do Irianu Zachodniego.

ŻOŁNIERZE NRF SZKOLĄ SIĘ W USA W OBSŁUDZE RAKIET

* NOWY JORK PAP. Do jednej z baz lotniczych w stanie New Jersey przybyło w czwartek dwoma samolotami 168 żołnierzy z 23 batalionu zachodnioniemieckich wojsk obrony przeciwlotniczej.

Jak podaje Agencja Associated Press, żołnierze zachodnioniemieccy wezmą udział w dorocznych ćwiczeniach ogniowych z pociskami typu „Nike". Ćwiczenia te odbędą się w Teksasie.

TRZEJ KSIĄŻĘTA LAOTAŃSCY SPOTKALI SIĘ ZE WSPÓŁPRZEWODNICZĄCYMI KONFERENCJI 14 PAŃSTW

* GENEWA PAP. Książęta laotańscy — Souvanna Phouma, Saouphanouvong i Boum Oum spotkali się w czwartek nieoficjalnie ze współprzewodniczącymi konferencji laotańskiej, przedstawicielami ZSRR i W. Brytanii.

IRLANDIA ROKUJE W SPRAWIE PRZYSTĄPIENIA DO WSPÓLNEGO RYNKU

* BRUKSELA PAP. W stolicy Belgii rozpoczęły się wstępne rozmowy między reprezentantami Irlandii i Radą Ministerialną Wspólnego Rynku w sprawie przyłączenia się Irlandii do tej organizacji.

W imieniu Irlandii rokowania prowadzi premier Sean Lemass, któremu towarzyszy minister handlu i przemysłu Jack Lynch. Radzie ministerialnej EWG przewodniczy francuski minister spraw zagranicznych, Couve de Murville.

Irlandia zgłasza swą kandydaturę do EWG w charakterze pełnoprawnego członka. Rokowania potrwają kilka miesięcy.

POŻAR AUSTRALIJSKIEGO BUSZU

* LONDYN PAP. Mimo wytężonej akcji ratowniczej pożar buszu w Australii trwa nadal. W akcji ratowniczej bierze udział 50 specjalnie do tego celu przystosowanych samolotów. Po środowych deszczach, pożar, który w wielu okręgach został niemal stłumiony, wybuchł z nową siłą. Obecnie płonie pas buszu o długości 8 mil. Ponad 300 domów zamieniło się już w zgliszcza.

14 MLD DEFICYTU

* RZYM PAP. Podsekretarz stanu w Urzędzie Rady Ministrów Fave oświadczył w parlamencie w odpowiedzi na pytania posłów, że wystawa „Italia 61", zorganizowana z okazji 100-lecia zjednoczenia Włoch, przyniosła deficyt w wysokości ponad 14 mld lirów.

SOPHII LOREN GROZI PROCES O BIGAMIĘ

* RZYM. Sophia Loren i jej mąż, producent filmowy Carlo Ponti, którego poślubiła w roku 1957 w Meksyku, stanęli najprawdopodobniej przed sądem oskarżeni o bigamię. Sprawa tego małżeństwa, która ciągnie się już od 5 lat, nabrała ostatnio bardzo konkretnych kształtów.

Prokurator rzymski, dr Guasco domaga się wszczęcia oficjalnego postępowania sądowego w tej sprawie, ponieważ w chwili zawierania przez Ponti'ego ślubu z Sophią Loren jego małżeństwo z pierwszą żoną, Giuliana Fiastra zgodnie z obowiązującymi we Włoszech prawami było nadal ważne.

Czy faktycznie dojdzie do procesu, zależy od decyzji sędziego śledczego, który posiada w tej sprawie ostatnie słowo.

Z ostatniej chwili

NOWY ZAMACH STANU W DOMINIKANIE

- Przywrócenie do władzy Rady Państwowej
- Aresztowanie dowódcy sił zbrojnych

PARYŻ PAP. Jak podaje Agencja France Presse, dziś w nocy grupa oficerów lotnictwa dominikańskiego dokonała nowego zamachu stanu w Dominikanie. Przywróciła ona do władzy Radę Państwową, która obalona została w środę. Z rady usunięty został jej przewodniczący, Balaguer. Dotychczasowy dowódca dominikańskich sił zbrojnych, generał Echavarria został usunięty z zajmowanego stanowiska i aresztowany.

Na czele Rady Państwowej stanął Rafael Bonnely, a na miejsce Balaguera w skład rady wszedł dr Cabral.

Zamachu stanu dokonała grupa oficerów lotnictwa bazy lotniczej San Isidro, gdzie więźle ni byli przez juntę wojskową członkowie b. Rady Państwowej.

Nowy zamach stanu — jak podaje Columbia Broadcasting System — powitany został z zadowoleniem przez ludność Santo Domingo, która wyszła na ulice manifestując swą radość.

Szkoła Rybołówstwa

(Dokończenie ze str. 1)

gotowawcza ruszyła już z miejsca. Zresztą czas najwyższy. Czasu naprawdę zostało niewiele. Pierwsi uczniowie rozpoczną naukę już we wrześniu br. A PRACY DO WYKONANIA — MNÓSTWO!

Mgr Talarczyk szkicuje sprawy adaptacji budynku dla potrzeb szkoły.

— Mamy już sporządzoną inwentaryzację budynku — mówi. — Pracujemy obecnie nad funkcjonalnym rozwiązaniem wnętrza, najtańszym a zarazem najekonomiczniejszym przystosowaniem pomieszczeń dla potrzeb szkoły i internatu. — Miastoprojekt wykonuje projekt techniczny adaptacji, inwestorem zastępczym będzie DBOR, a wykonawcą prawdopodobnie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. — Roboty adaptacyjne chcemy rozpocząć jeszcze w styczniu br.

Moc pracy oczekuje organizatorów przy wyposażaniu szkoły. Trzeba postarać się właściwie o wszystko, od ławek i stolików, poprzez pomoce naukowe do kocców, łóżek i widelców w internacie i stołówce. Już obecnie rozpoczęto starania o przydział jednostki szkoleniowej. Trudno sobie bowiem wyobrazić szkołę bez statku, na którym uczniowie będą przechodzić zajęcia praktyczne.

No i wreszcie sprawa najważniejsza — nabór uczniów, kierunki nauki — jednym słowem sprawy pedagogiczne.

— Rekrutację zaczniemy już od lutego — informuje mgr Porsdowski. Będziemy przyjmować chłopców po ukończeniu 8 klasach oraz po maturze. Dla pierwszych nauka trwałaby pięć lat, dla drugich — 3,5 roku.

— Chcemy przyjąć na pierwszy rok 200 uczniów. — Na wydziale nawigacyjno-połowowym utworzymy trzy klasy po 40 chłopców. Na wydziale mechanicznym byłoby 80 chłopców w dwóch klasach.

— Przed egzaminami, które planujemy na czerwiec, kandydaci do szkoły przejdą zaprawę morską w Ośrodku Żeglarskim w Trzebieży oraz na trawlerze rybackim. Planujemy też rejs po Bałtyku na „Darze Pomorza".

Jak już się rzekło — pracy mnóstwo a czasu niewiele. W tej sytuacji Szczecin musi dołożyć wszelkich starań, aby wszystko było przygotowane na czas. Egzamin z organizacji morskiego ośrodka szkoleniowego w Szczecinie powinien wypaść na piątkę.

Potrzebna jest jednak pełna konsolidacja wysiłków, pomoc władz w realizacji tego poważnego zadania.

A. KILNAR

DZIŚ REPORTER zanotował

W NOCY milicja ujęła dwóch nieletnich złodziei, którzy buszowali na terenie dyrekcji przedsiębiorstwa „Owoce i Warzywa". Rodziców powiadomiono, natomiast — sprawcy oczekują na rozprawę przed sądem dla nieletnich.

W CHŁAPOWIE (pow. szczecińskiej) wybuchł groźny pożar. W gospodarstwie indywidualnym zapaliła się stodoła, a od niej obora. Przyczyna — niedopałek papierosa. Ogień zlokalizowała straż pożarna. Straty ponad 50 tys. zł.

Dyżur w pogotowiu MO był na ogół spokojny. W wyniku kilkunastu interwencji — 16 pijaków przewieziono do Izby Wytrzeźwień.

O GODZ. 18 w rejonie ul. Mazowieckiej i Matejki pogasło światło wskutek uszkodzenia kabla. Naprawę zakończono dziś rano. O tej samej porze nie mieli światła studenci w Domu Akademickim oraz mieszkańcy pobliskiego rejonu (przy Al. Roh. Warszawy, ul. Sikorskiego i Ku Słońcu). Pogasło również światło przy ul. Jagiellońskiej 71 i 3 Lipca 39, gdzie złodzieje powykręcali z mufy korki.

DZIŚ RANO w porcie przebywało 13 statków PZM. Na wyjściu z drobnicą: „Pilica" do Anglii, „Syrenka" do Finlandii i „Zielona Góra" do portów Afryki Zachodniej. Ponadto „Soldek" z węglem. Na wejściu z drobnicą: „Goplana" z Anglii, „Mazur" z Belgii i „Ina" z Anglii. Po węgiel: „Cieszyn", „Olsztyn", „Kielce".

(p)

Tym razem SCHRON dla... Straussa

BONN PAP. Nie umilkły jeszcze odgłosy skandalu wywołanego przez opublikowanie w zachodnioniemieckim tygodniku „Quick" fotoreportażu o schronie przeciwatomowym wybudowanym dla bońskiej Rady Obrony, w wyniku czego uległ konfiskacie nakład tygodnika, a już pojawiła się nowa tego rodzaju „bomba".

18 bm. „SUEDDEUTSCHE ZEITUNG" opublikowała wiadomość o istnieniu przeciwatomowego schronu, zbudowanego na wypadek wojny dla bońskiego ministra obrony Straussa. Powołując się na wiadomości uzyskane od miejscowej ludności, która widziała schron w czasie jego budowy, korespondent „Sueddeutsche Zeitung" wskazuje, że schron ten poza sypialniami, jadalniami i toaletą mieści specjalny ośrodek łączności. Chociaż korespondent nie podał miejscowości, z jego opisu nie trudno domyśleć się, że chodzi o okolice miasta Eifel.

Makabryczna kradzież

RZYM. Makabryczna kradzież miała miejsce niedawno w Medlolanie. Nieznani sprawcy skradli ze stojącego na ulicy samochodu kasetkę, zawierającą... prochy mieszkanki NRF, Elisabeth Heller, która zmarła, będąc ze wizytą u syna zamieszkałego we Włoszech. Jej prochy miały być przewiezione do NRF i pochowane w rodzinnym mieście. Złodzieje widocznie przypuszczali, że wewnątrz kasetki są kosztowności lub pieniądze.

Właściciel przedsiębiorstwa pogrzebowego zwrócił się za pośrednictwem TV do sprawców kradzieży z prośbą o zwrot prochów zrozpaczonej rodzinie. Złodziej ruszyło widocznie sumienie, bo po kilku dniach podrzucił kasetkę.

WYCIECZKA NAD PLONIĘ

PRZYJEMNĄ i ciekawą wycieczkę do mało znanego parku nad Płonią organizuje Koło PTTK „Wierzchcięty". Odbędzie się ona w niedzielę.

Zbiórka o godz. 9.15 na Dworcu Głównym, skąd na stapi wyjazd do Zdunowa. Powrót do Szczecina o godz. 17. Przewodnikiem będzie mgr Urszula Grinn.

Atak grypy zaczyna się załamywać

KRAKÓW PAP. Epidemia grypy w woj. krakowskim sięje spustoszenie zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej. 18 bm. liczba chorych na grypę w Krakowie powiększyła się o dalszych ok. 2,5 tys. osób.

Pocieszającym jednak objawem jest to, że grypa ma w dalszym ciągu łagodny na ogół przebieg, oraz, że w najwcześniej zaatakowanych przez tę chorobę — Oświęcimiu i Jaworznie donoszą o spadku liczby zachorowań i powolnym wygasaniu epidemii.

SZCZECIN. W 22 szkołach podstawowych i 2 zawodowych woj. szczecińskiego wstrzymane zostały zajęcia z powodu grypy. W wielu przedsiębiorstwach absencja sięga 30 proc. Przychodnie i ośrodki zdrowia zanotowały łącznie ponad 18 tys. chorych.

Jednak i w woj. szczecińskim napływają z niektórych miast optymistyczniejsze już meldunki. W Świnoujściu, Kamieniu i Gryficach ilość zgłaszających się chorych zmalała.

Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

◆ JAK INFORMUJE „Kurier Polski", ONZ przyznała Polsce jeden milion dolarów z tak zwanego specjalnego funduszu, na który składają się dobrowolnie państwa członkowskie. Obecnie z Nowego Jorku nadchodzą bliższe informacje. Za sumę miliona dolarów zbudowany ma być w Warszawie Instytut Badania Żywności, który opracowywać będzie lepsze metody żywienia.

◆ O ROZWOJU polskiej marynarki handlowej informuje „TRYBUNA LUDU" pisząc m.in.:

Wzrost tonażu jest tylko jednym ze wskaźników rozwoju floty. Istotne znaczenie mają wskaźniki odzwierciedlające jakość floty: średnia wielkość i średni wiek statków. „Średni" oczywiście w statystycznym sensie, statek PMH był w minionym roku jednostką o nośności 5.403 TDW liczącą 10 i pół roku życia. Natomiast w 1962 roku będzie to jednostka o nośności 5.600 TDW, licząca 10 lat życia. Jak z tego wynika statki naszej floty handlowej stają się coraz większe i — coraz młodsze.

Na Wiśle ruszyły lody

KIELCE PAP. Na Kielecczyźnie utrzymuje się nadal wiosenna pogoda, która powoduje pękanie lodów na Wiśle i innych rzekach. Wisła uwalnia się od lodu na przestrzeni ok. 5 km w ciągu doby i obecnie już ponad 230 km rzeki (od ujścia Przemszy aż po ujście Wisłoki) jest pozbawione powłoki lodowej.

POLACY NIE GĘSI

Co nowego w dubbingu?

LEGENDARNEJ HYDRZE odrastają ramiona, legendarnej krytyce dubbingu filmów również. Wydawało by się, że dubbing zyskał już sobie ostatecznie prawo obywatelstwa na polskich ekranach, jak zyskał sobie prawo obywatelstwa dawno już na ekranach najbardziej „ukinowionych" państw świata. A mimo to od czasu do czasu pojawiają się w prasie mniej lub bardziej celne krytyki, występujące zdecydowanie przeciw dubbingowi, przy czym głównym argumentem oponentów jest „profanacja" głosów ulubionych aktorów, słaby synchron, „ułożenie" głosów na jednej płaszczyźnie itd.

SPRÓBUJMY ODPOWIEDZIEĆ na te trzy pierwsze zarzuty. Ale zanim nastąpi odpowiedź — ogólna uwaga: zarzuty „antydubbingowe" są na ogół tradycyjne. To znaczy dotyczą one w znacznej mierze historii, a nawet przehistorii polskich opracowań dialogowych. Na wet najwięksi oponenci przyznać muszą celowość dubbingowania takich filmów jak „Dwunastu gniewnych ludzi" czy „Anatomia morderstwa". Nawet najzagorzalsi przeciwnicy dubbingu przyznać muszą celowość dubbingowania wszystkich filmów komentowanych. I nawet najbardziej „gniewni" usprawiedliwić muszą dubbing w telewizji.

PONADTO: zarzucono już u nas ostatecznie dubbingowanie wszystkich filmów. Dubbingoje się tylko nieznaczny ich odsetek, według orzeczenia komisji, złożonej z rzeczoznawców. Prócz tego w tym roku po raz pierwszy zastosuje się metodę opracowywania jednego tytułu w dwu kierunkach: dubbingu i polskich napisów.

DALEJ: wszystkie filmy, w których występują bardziej znani i charakterystyczni aktorzy — zaopatrzone będą wyłącznie w napisy, aby nie zastępować głosu prawdziwych „bohaterów". Natomiast wszystkie filmy dla dzieci i młodzieży, bez wyjątku będą dubbingowane.

FILMY na całym świecie są coraz bardziej „rozgadane". Stwarza to dla dubbingu coraz szersze perspektywy rozwoju. Minęły bezpowrotnie czasy, kiedy polski dubbing opierał się na amatorach i na słabej bazie technicznej. W tej chwili dysponujemy już kadrą zawodowych reżyserów, redaktorów, aktorów specjalizujących się w tej dziedzinie, otrzymujemy w tym roku nową aparaturę. Jedynie lokal studia dubbingowego w Warszawie w dalszym ciągu trudno nazwać lokalem. Jest to tonąca w wiecznym mroku, ciasna i duszna piwnica.

POLSKI DUBBING sięga nie tylko po krajowe laury. Poziom naszych opracowań dubbingowych jest już w tej chwili tak wysoki, że dubbingujemy NASZE FILMY NA OBCE JĘZYKI U NAS, w kraju. I o dziwo, nasz dubbing znajduje uznanie w oczach i „uszach" zagranicznych importerów i kinomanów. W samym tylko roku 1961 opracowano w językach obcych 42 tytuły. Filmy te wyświetlane były na międzynarodowych festiwalach, zyskując bardzo dobrą markę.

Leszek GOLINSKI

Tajemnicza podróż Czombego

W DNIU WCZORAJSZYM marionetkowy prezydent Katangi, Czombe opuścił w tajemnicy Elisabethville i udał się w nieznanym kierunku. Agencja Reutera pisze, iż Czombe, któremu towarzyszy jego „minister spraw zagranicznych" Kimbao, udał się przypuszczalnie na spotkanie z przedstawicielem centralnego rządu kongijskiego.

Spekulacje na temat ewentualnego spotkania Czombego z przedstawicielem centralnego rządu kongijskiego przybrały na sile po opuszczeniu Elisabethville i podróży do Leopoldville p.o. szefa operacji cywilnej w Kongo, dyplomaty francuskiego, Georges Dumontet. Przebywał on przez dwa tygodnie w stolicy Katangi, gdzie przeprowadził rozmowy z przedstawicielami marionetkowych władz Katangi.

Z DNIA NA DZIEŃ

Afrykańska przyjaźń bońskich neokolonialistów

„Przyjaźń", „Współpraca", „Bezinteresowność" i „Szacunek dla afrykańskich narodów" — te propagandowe hasła zachodnioniemieckiej prezydent Luebke od ponad tygodnia manifestacyjnie obwozi po krajach Czarnej Afryki.

Tymczasem, o dziwo, równocześnie z tym festiwalem bońskiej serdeczności, miarodajna prasa zachodnioniemiecka od kilku już dni rozpoczęła prawdziwą ofensywę neokolonialistyczną.

W środę, kolońska „Deutsche Zeitung" i zachodnioberliński „Der Tag" otwarcie domagają się, w rocznicę zamordowania Lumumby, zlikwidowania z kolei jego towarzysza walki, Gizengi. Zachodnioberlińskie gazety „Telegraph" i „Tagesspiegel" żądają równocześnie nieograniczonego poparcia Holandii w sprawie Irianu Zachodniego, Hamburska „Die Welt" daje wyraz nadziei, iż młode państwa afrykańskie „wykażą silniejszą orientację prozachodnią".

W związku z doniesieniami o dostawach broni „pewnych mocarstw" dla Czombego via Angola, tajemnicza podróż bońskiego ministra obrony Straussa do Lizbony, dokąd przybył on we wtorek wieczór, nabiera szczególnego posmaku. Dla zamydlenia oczu opinii publicznej, ta wizyta Straussa, który udaje się następnie do Hiszpanii, określona została jako „prywatna". W bońskich kołach politycznych jest tajemnicą poliszynela, że Strauss w ten sposób zareagował na ostatnie wezwanie reżimu Salazara, apelujące do państw NATO o otwarte poparcie Portugalii w Angoli.

Można przyjąć za pewnik, iż Strauss pertraktuje w Lizbonie w sprawie poparcia wojny kolonialnej w Angoli dostawami zachodnioniemieckiej broni. Już w połowie ub. roku NRF sprzedała Portugalii ponad 10.000 szybkostrzelnych automatów. Ponadto Portugalia zawarła niedawno z firmą Krupp umowę na kwotę 1,3 miliarda escudos, przewidującą eksploatację złóż rud żelaznych i manganowych w Angoli przy pomocy tej zachodnioniemieckiej firmy. Kilka miesięcy temu wicekanclerz NRF i minister gospodarki Erhard, podkreślił na konferencji prasowej w Lizbonie, iż dostrzega w Portugalii „kraj godny zaufania, który zasługuje, by uzyskać pomoc".

Krucha zaiste wydaje się w świetle brutalnej wymowy tych faktów propagandowa fasada afrykańskiej „podróży przyjaźni" zachodnioniemieckiego prezydenta.

(JAS)

LOSOWANIE piłkarskich mistrzostw świata

SANTIAGO PAP. W stolicy Chile — Santiago odbyło się losowanie tegorocznych piłkarskich mistrzostw świata.

Zdecydowano rozstawić cztery zespoły Południowej Ameryki: Chile, Brazylię, Argentynę i Urugwaj.

A oto poszczególne grupy

SANTIAGO — Chile, Szwajcaria, Włochy i NRF.

VINA DEL MAR — Brazylia, Meksyk, Hiszpania i CSRS.

RACAGUA — Argentyna, Bułgaria, Węgry i Anglia.

ARICA — Urugwaj, Kolumbia, Jugosławia i ZSRR.

Gdzie jest mój dom?

RELAX wśród PAJĘCZYN

MÓJ DOM TO HOTEL, ALE JAKI TO DOM... — Jan GOGOL zajęty obieraniem kartofli zamyśla się głęboko. — Co tu można robić? — dodaje po chwili. — Gotuję obiad, czytam gazetę i spać. Czasem odwiedzi człowieka jakaś miła... pluskwa, to i weselej. „Babki" nie chcą do nas przychodzić, bo są takie wielkie szpary w podłogach, że żadna „szpilka" tego nie wytrzymuje

ROZPOCZYNAMY wędrówkę po hotelu robotniczym SPBM-2 mieszczącym się w baraku przy ul. Władysława IV—z przedstawicielem Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego PBiPMB — St. Kilmaskiem. Brudne ściany, zasnute pajęczynami. Nie myte okna, podłogi i drzwi. Wyposażenie, to odarte z lakieru łóżka, niczym nie przykryte, ze słomianymi poduszkami i szarą pościelą. Całości dopełniają nędzne szafy, obite starą ceratą stoły, szafki nocne i taborety.

Z każdego kąta wyziera zaniedbanie.

— Nic dziwnego — opowiadają mieszkańcy hotelu. — Sprzątaczek już po godz. 11 w południe nie uświadczy. Bo i kto ma pilnować? Kierownik jest tylko gościem.

Hotel i baraki szkoły obok, zbudowane zostały kilka lat temu. Podobno inwestycja kosztowała 6 milionów złotych. Dziś wszystko gnije i jest zapuszczone. Instalacje nie zabezpieczone, któregoś dnia wszystko pójdzie z dymem. Już jeden pokój się spalił z całą garderobą mieszkańców. Może powodem był niedopałek papierosa, a może odkryte gniazdko elektryczne?

Ciemne, niedoświetlone korytarze. Wiatr dmucha przez nigdy nie zamykające się drzwi wejściowe. Z pokoju dolatują zapachy przyrządzanych posiłków. Wprawdzie przy szkole budowlanej obok jest stołówka, ale mieszkańcy hotelu nie chcą z niej korzystać.

— Drogo, mało i niesmacznie — twierdzą.

W pokojach kilku chorych na grypę. Zarażają zdrowych... W jednym pokoju grają w karty, w innym piją wódkę.

— Wściec się tu można z nudów — opowiadają mieszkańcy hotelu z goryczą. Do miasta daleko, więc nie opłaci się wychodzić. Jest wprawdzie świetlica i nawet świetlicowy, ale przy chodzi kiedy chce. Zresztą w tej świetlicy nic nie ma. Parę krzeseł i stolik. Z gazet tylko „Głos Pracy". Jest telewizor, ale korzystanie z niego zależy od fantazji świetlicowego.

W JEDNYM skrzydle hotelu mieści się przychodnia SPBM-2. Niby takie same pokoje, ale jakże inne. Ściany pomalowane, czyste, podłogi pokryte linoleum. Jest tu nawet przytulna izba chorych, ale lekarz nie zgadza się na korzystanie z niej, bo dla chorych nie ma opieki.

HEJ, łza się w oku kręci! **Jak tu wymagać wyników produkcyjnych od ludzi, o których nikt nie dba.** Wypoczynek po pracy powinien dawać nową energię i ochotę do działania. Tymczasem taki relax wśród pajęczyn może wywołać tylko znużenie i niechęć.

Za co się płaci kierownikowi hotelu? Czym też zajmuje się socjalny SPBM-2?

K. BIELAWSKA

Ciekawostki polonijne

BELGIA

KOMITET MILENIUM W BELGII

ŁĄCZĄC się bez względu na swoje przekonania polityczne, po roku przygotowań Polacy w Belgii powołali do życia na okres 5 lat Komitetu „Milenium".

Walne zebranie konstytuujące zostało otwarte referatem o tysiącletnim dorobku Polski.

ARGENTYNA

TABLICA PAMIĄTKOWA

Z INICJATYWY Towarzystwa Polskiego im. Fryderyka Chopina, w Pueblo Nuero - Rosario jednej z ulic nadano nazwę „Polonia" dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego. Na ulicy tej wmurowano tablicę pamiątkową, wykonaną przez architekta H. Bukowińską, a ufundowaną przez Towarzystwo.

Spoza gór i rzek...

GENERAŁ KAROL ŚWIERCZEWSKI szkoli Kościuszkowców (1943 r.).

(Foto-CAF)

STYCZEŃ 1944 R. — Smoleńszczyzna. Pluton wartowniczy kobiecych jednostek Wojska Polskiego.

(Foto-Archiwum)

GENERAŁ ALEKSANDER ZAWADZKI w rozmowie z żołnierzami z grupy desantowej Batalionu Szturmowego przed odlotem do Polski. Ukraina — okolice Szepietówki (wiosna 1944 r.).

(Foto-CAF)

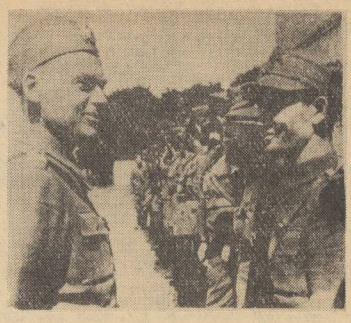

POLSKA PARTIA ROBOTNICZA, REALIZUJĄC KONCEPCJĘ ZJEDNOCZENIA WSZYSTKICH ORGANIZACJI WALCZĄCEGO PODZIEMIA W NARODOWYM FRONCIE WALKI Z OKUPANTEM HITLEROWSKIM, RÓWNOCZEŚNIE DĄŻYŁA DO UMOCNIENIA NOWYCH STOSUNKÓW POLSKO - RADZIECKICH OPARTYCH NA GRUNCIE WSPÓLNEJ WALKI ZBROJNEJ Z FASZYSTOWSKIM NAJEŹDŹCĄ. W TEJ SPRZYJAJĄCEJ ATMOSFERZE I DZIĘKI DZIAŁALNOŚCI KOMUNISTÓW POLSKICH W ZSRR — ZORGANIZOWANYCH W ZWIĄZKU PATRIOTÓW POLSKICH ZOSTAJE UTWORZONA NA TERYTORIUM ZSRR — POLSKA DYWIZJA IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI (1943 R.). JEJ ORGANIZATORZY I PRZYWÓDCY TO ZNANI I WYPRÓBOWANI W WALKACH REWOLUCYJNYCH DZIAŁACZE KOMUNISTYCZNI: ALFRED LAMPE, WANDA WASILEWSKA, ALEKSANDER ZAWADZKI, GEN. KAROL ŚWIERCZEWSKI I WIELU, WIELU INNYCH. PO RAZ PIERWSZY W NASZYCH DZIEJACH POWSTAJE ODRODZONE WOJSKO POLSKIE O CHARAKTERZE Z GRUNTU ODMIENNYM. DO LUDOWEGO KORPUSU OFICERSKIEGO WOJSKA POLSKIEGO POLSKA PARTIA ROBOTNICZA SKIEROWAŁA SETKI SWOICH NAJLEPSZYCH AKTYWISTÓW.

Urocza artystka teatru w Gorzowie — Barbara BARGIEŁOWSKA (Jadzia) w duecie z Bogdanem ZIELIŃSKIM (Feliks).
Foto Grażyna Wyszomirska — Poznań

„JADZIA"... z myszką!

Gościnne występy Państw. Teatru im. Juliusza Osterwy z Gorzowa Wlkp.

DOSKONALE bawi się publiczność na gościnnych przedstawieniach Państwowego Teatru im. Juliusza Osterwy z Gorzowa Wlkp. Pocieszne fiale starej, bo, antykwariackiej już prawie ramotki zmarłego przed pół wiekiem RUSZKOWSKIEGO, wziął na swój świetny warsztat JULIAN TUWIM. Odkurzył i odświeżył teksty, wszystko to zgrabnie zaprawił muzyczką, a że zrobił to z właściwą sobie maestrią, staroświecka bufonada Ruszkowskiego jest przede wszystkim... teatralną bufonadą samego Tuwima i jego zamierzonej kpiny z tego światka, który odszedł już w historyczną niepamięć.

W TEATRZE GORZOWSKIM spreparował krotochwilę Bronisław KASSOWSKI, w sposób odmienny od adaptacji SAWANA. Zamiast stylizowanej, staroświeckiej komedii „del arte" pokazał rozfikaną rewio - burleskę, w której pełno było gagów i farsowych „numerków".

Za to aktorsko było kilka ról bardzo dobrych. BARBARA BARGIEŁOWSKA (Jadzia) miała kapitalne wejście, wyglądała uroczo i śpiewała z zacięciem rasowej operetkowej wodewilistki. Oklaskiwano ją gorąco zwłaszcza za piękną arietkę z „Czaru walca".

Mirosław SMOLAR jako zabójczy „pożeracz serc niewieścich" Piszczalski okazał się aktorem o dużej kulturze i rutynie. Dialog z pieczeniarzem (zabawny Teofil ORDOŃSKI) był małym arcydziełkiem humoru.

Zabawne były w rolach pretensjonalnych dewotek Krystyna CZARNECKA i Maria KASSOWSKA. Irytowała szarża Eugeniusza KUJAWSKIEGO jako zbankrutowanego utracjusza. W roli syna, opóźniającego z sobie tylko wiadomych przyczyn otwarcie testamentu, przypomniał się b. aktor szczecińskich teatrów — Jerzy JASIŃSKI. Z temperamentem zagrał hochsztaplera Feliksa, niebieskiego ptaka udającego popularnego tenora — Bogdan ZIELIŃSKI, a rezolutnym lokajem o umysłowości zamąconej wspomnieniami z pobytu w Monte Carlo był St. MASŁOWSKI.

Orkiestra akompaniowała artystom dyskretnie, dekoracje były proste — przystosowane do wędrówki po tzw. terenie. (a)

SPOD KOLUMNY ZYGMUNTA

Szanowny Panie Redaktorze!

GDYBY wszystkich warszawiaków, którzy właśnie chorują na grypę, wyprowadzić na spacer, ulice stolicy zaroiłyby się nieprzejrzanym tłumem. Zamiast zwykłego gwaru rozmów słychać by jednak było nieprzerwane kichanie, zbiorowy kaszel, posiąkiwanie nosami, a nawet, przy dużym natężeniu słuchu, łupanie w stawach. Jednym słowem odgłosy, które słyszymy na koncertach w Filharmonii Narodowej i we wszystkich teatrach. Czasami wydaje mi się, Panie Redaktorze, że słuchacze na koncertach i widzowie w teatrach — celowo wstrzymują się przez cały tydzień od kaszlu i kichania, aby móc się publicznie wyładować. W każdym razie, tegoroczna epidemia grypy przypomina epidemię grypy azjatyckiej sprzed czterech lat. Dziennie notuje się już do 12 tysięcy zachorowań, co jest liczbą wręcz astronomiczną. Łatwo bowiem obliczyć, iż w wypadku, gdyby grypa nie wygasała, po kwartale i dwóch tygodniach, czyli gdzieś pod koniec kwietnia — cała stolica leżałaby w łóżku.

Do tego, na szczęście, nie dojdzie. Tegoroczna grypa jest zresztą bardziej dobrotliwa od swojej groźnej poprzedniczki z 1958 roku. Nie zmienia to, oczywiście, faktu, że w aptekach trzeba czekać godzinę z hakiem, nim się otrzyma porcję aspiryny, witaminy C i „Akronu". Lekarze pogotowia i nie pogotowia, ci którzy jeszcze nie zachorowali, padają na nosy ze zmęczenia. Ta podstępna choroba (jak Pan zapewne wie, są różne rodzaje wirusów grypy, a każdy z nich lekceważy sobie szczepionkę ochronną, która wykończyła jego poprzednika) powoduje liczne komplikacje. Nie chodzi mi jednak, wbrew pozorom, o komplikacje w postaci zapalenia nerek czy zawału serca. Grypa zdezorganizowała nam dość skutecznie komunikację miejską (chorzy są kierowcy, konduktorzy, obsługa tramwajów i trolejbusów), utrudniła załatwienie różnych spraw służbowych („pan dyrektor leży w łóżku", „pan referent na chorobie", „pan naczelnik ma grypę") i wiele innych.

Lekarze twierdzą, chyba nie bez racji, że najłatwiej zarazić się grypą w dużych skupiskach ludzkich. I rzeczywiście. Już pobieżne obserwacje pozwalają wysnuć śmiałą hipotezę, że głównym ośrodkiem zakażenia są warszawskie kawiarnie. W kawiarniach jest bowiem tłok od rana do późnego wieczora. Tłok tłokowi, rzecz prosta, nie równy. W samo południe na przykład można się jeszcze przysiąść do stolika. Natomiast o godz. 6 wieczorem trzeba stanąć przy jakimś stoliku (najlepiej przy tym, gdzie biesiadnicy przygotowują się do płacenia rachunków) i po małej godzince można liczyć na zdobycie miejsca.

KAWIARNIE warszawskie mają swój specjalny koloryt. To znaczy każda inny. W jednej zbierają się przeważnie handlarze walutą i szlachetnymi kruszcami, w innej, bardzo Pana Redaktora przepraszam, panowie, którzy gustują raczej w tej samej płci, w jeszcze innej panie, które dla niewielkich korzyści materialnych gustują w płci odmiennej. I tak dalej, i tak dalej. Muszę jednak, niestety, powściągnąć Pańskie niezdrowe podniecenie. Takich kawiarni jest stosunkowo niewiele. W pozostałych — normalna publiczność.

Najnowsza warszawska kawiarnia (mam na myśli termin otwarcia) to „SZWAJCARSKA", mieści się w tzw. wieżowcu, usytuowanym na placyku u zbiegu Szpitalnej, Rutkowskiego, Hibnera i Brackiej. Publiczność w „SZWAJCARSKIEJ" jest wyjątkowo nobliwa. Nic dziwnego. W pensjonacie „ZGODA" (to jest właśnie ten wieżowiec) mieszkają przeważnie zagraniczni dyplomaci. To wszystko podaję Panu jako ciekawostkę, ponieważ i tak Pan nie znajdzie miejsca w „Szwajcarskiej". I w żadnej innej kawiarni. A później dziwimy się, skąd się bierze grypa. Pan już wie skąd, jak również

Pański
TADEUSZ

W dniu 17 stycznia 1962 r. zmarł w wieku lat 54

Józef Włodarski

inżynier-elektryk

wieloletni pracownik Szczecińskiego Oddziału Przedsiębiorstwa Projektowania i Usług Inwestycyjnych „Inwestoprojekt".

W Zmarłym tracimy oddanego pracownika, cenionego projektanta i nieodżałowanego Kolegę.

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA
KOLEŻANKI I KOLEDZY

493-G

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu bojowego pożarniczego marki Magirus, nr podwozia 44338-124, nr silnika 108085 — cena wywoławcza samochodu 75.000 zł

ogłasza

PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ
Wydział Spraw Wewnętrznych
Powiatowa Komenda Straży Pożarnych w Nowogardzie

Przetarg odbędzie się (zgodnie z zasadami określonymi w zarządzeniu Ministra Komunikacji z dnia 1 sierpnia 1960 r. w sprawie postępowania ze zbędnymi pojazdami samochodowymi) w dniu 25 stycznia 1962 r. w garażu PKSP w Nowogardzie przy ul. 22 Lipca 11.

W przetargu brać mogą udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne po wpłaceniu do kasy PKSP wadium 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Samochód można oglądać w dni powszednie od daty ogłoszenia przetargu w godz. przedpołudniowych w garażu PKSP przy ul. 22 Lipca 11. 247-K

Przetarg

NA REMONT OBMURZA KOTŁA PAROWEGO
pojemności 55 m³

ogłasza

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
W STARGARDZIE

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać do dnia 29. I. 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 30. I. 1962 r.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta bez podania przyczyn. 245-K

Przetarg OGRANICZONY

NA SPRZEDAŻ SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO

marki: Chevrolet-U.Y.R. 3/4 tony — nr silnika G.R. 3936250, nr fabr. 3842123845 — cena wywoławcza 30.000 zł

ogłasza

ZEOZ — ELEKTROWNIA „SZCZECIN"
ul. Gdańska 34 a.

Przetarg odbędzie się w dniu 1. II. 1962 r. o godz. 10 w Elektrowni „Szczecin".

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy zakładowej najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Pojazd można oglądać w dniach 30 i 31. I. 1962 r. w godz. od 10—13. 239-K

OGŁOSZENIA drobne

KUPNO

KLATKĘ średniego rozmiaru kupię, tel. 352-15 448-G

NAUKA

UDZIELAM lekcji na fortepian, akordeon, skrzypce. Dochodzę do domu, tel. 349-71 449-G

PRACA

POTRZEBNA pomoc domowa do dziecka na stałe. Targowa 4 tel. 380-21 od godz. 15 450-G

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Własny pokój. Referencje wymagane. Zgłoszenia godz. 17 — 20, Jacka Sobieskiego 20 451-G

STARSZA uczciwa lubiąca dzieci przyjmie pracę w gospodarstwie domowym. Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8 nr 49 452-G

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK, 3 pokoje, kuchnia, domek gospodarczy, duży ogród owocowy, sprzedam. Cena 120000 zł do uzgodnienia. Ziółkowski Elbląg, Smolna 10 453-G

DOM jednorodzinny z ogrodem 1800 m kw., 4 pokoje, kuchnia, łazienka, telefon, 16 kilometrów od Poznania przy stacji kolejowej, zaraz sprzedam. Informacje — Zimny Stanisław, Poznań, ul. Armii Czerwonej 43 — 7 454-P

OGRODNICTWO bezkonkurencyjne 7000 m kw, centrum miasta przemysłowego, 40 km od Poznania, dom ze sklepem, mieszkaniem, oleplarnie, masywne budynki, 500 inspektów, 1,5 ha ogrodu, poważnemu sprzedam. Oprócz tego 4 ha dobrej ziemi. Wiadomość, Treichel — Szczecin-Pogodno ul. Juranda 5 — 6 455-G

RÓŻNE

GOSPODARSTWO 5 ha, zamienię na domek jednorodzinny. Wiadomość, Przęsocin ul. Polna 1. 456-G

POMÓWIENIA na p. Emilię Pasich zam. Bliczką 17 odwołuję i przepraszam. Czesława Lisiecka, Sławomira 14. 457-G

„KARUZELA" (roczniki od 1959 do 1961 roku) pilnie poszukiwane. Oferty należy kierować do Biura Ogłoszeń RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96 lub „Karuzela". 218-K

SPRZEDAŻ

FABRYCZNIE nową „Syrenę", sprzedam, tel. 465-25.

NOWE futro nylonowe sprzedam, tel. 355-36. 458-G

FUTRO karakułowe, saksofon, komplet płaterowy, telewizor „Rubin" sprzedam, tel. 388-93 459-G

SAMOCHÓD osobowy marki „Pobieda" sprzedam. Wiadomość, tel. 44-556 od godz. 10 — 13 460-G

TELEWIZOR „Belweder II", ekran 27x36 cm sprzedam, ul. Poniatowskiego 43 — 3 461-G

MASZYNĘ dziewiarską dwupłytową 9/80 cm mechaniczną sprzedam, tel. 422-36 od godz. 16—19 462-G

MOTOROWER „Jawa" sprzedam. Wiadomość. Szczecin, ul. Brodzińskiego 15 tel. 723-26 od godz. 16 — 18 463-G

PIANINO w dobrym stanie, płyta metalowa sprzedam okazyjnie. Spółdzielcza 21 — 3 465-G

LOKALE

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią zamienię na 2 pokoje. Małopolska 60 — 1 465-G

POSZUKUJĘ mieszkania wyłączonego spod kwaterunku. Warunki do omówienia. Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8 nr 50 466-G

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju sublokatorskiego (bez mebli) parter, I piętro tel. 42-977 godz. 15 — 20 467-G

SAMOTNY mężczyzna poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8 nr 48 468-G

KAWALER spokojnego usposobienia poszukuje pilnie pokoju sublokatorskiego, tel. 350-41 do godz. 15 469-G

MIESZKANIE w Wolinie, możliwość hodowli, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: Wolin, Bieruta 24 — Dziuba 470-G

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, balkon c. o. komfort zamienię na podobne 2,5 lub 3 pokoje. Wiadomość. Kołłątaja 15 — 8 tel. 421-14 od godz. 16 471-G

POSZUKUJĘ pokoju w centrum na pracownię bieliźniarską. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8 nr 47 472-G

DWÓCH samotnych panów — inżynierów leśników poszukuje pokoju sublokatorskiego, Małopolska 5 — 15 473-G

3 POKOJE, kuchnia, łazienka w śródmieściu zamienię na 2 mieszkania po jednym pokoju, tel. 38-464 474-G

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokoju nieumeblowanego z używalnością kuchni, tel. 382-55 475-G

2 POKOJE, kuchnia z łazienką zamienię na 2 oddzielne mieszkania. Wiadomość, tel. 428-59 od godz. 17 476-G

STUDENT poszukuje pokoju za opłatą lub udzieli korepetycji. Leszczyńskiego 47 — Zienkiewicz. 477-G

WYNAJMĘ 2 pokoje kawalerskie. Gumieńce, Zabuańska 40 — przed ostatni przystanek 8 478-G

2 POKOJE z kuchnią odnowione w centrum zamienię na 2 lub 3 z nowego budownictwa, tel. 397-55 479-G

2 POKOJE z kuchnią w Nowogardzie zamienię na podobne w Szczecinie, chętnie w śródmieściu. Wiadomość. Nowogard, Wojska Polskiego 32 — 3 Wąsik Fr. 480-G

WYNAJMĘ pokój sublokatorski nauczycielce za pomoc dziecku w nauce. Oferty Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8 nr 44 481-G

MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią I piętro, front przy parku, zamienię na 3 pokoje z kuchnią. 5-go Lipca 24 — 20 (wejście z Noakowskiego) 482-G

WYNAJMĘ pokój panu. Głębokie, Jaworowa 18 — 2 483-G

POSZUKUJĘ pilnie pokoju sublokatorskiego. Oferty, tel. 363-12 do godz. 16. 484-G

2 1/2 POKOJU, śródmieście, front z używalnością kuchni i łazienki zamienię na 1 pokój z kuchnią. Możliwość urządzenia kuchni oddzielnej. Wiadomość, tel. 711-82 po godz. 17. 485-G

3 POKOJE z kuchnią, c. o. zamienię na 2 małe pokoje z kuchnią c. o. Szczecin, Niedziałkowskiego 20—6. 486-G

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację wydaną przez PAM na nazwisko Małgorzata Wasilewska 1 Jadwiga Wojtaś 487-G

ZGUBIONO dowód osobisty ACB 321346 wydany na nazwisko Marszałek Zdzisław zam. Szczecin, ul. Majowa 5 488-G

INFORMATOR HANDLU I USŁUG

SKLEP SPECJALISTYCZNY PSS
przy ul. Wielkiej 22
poleca
WYROBY Z MAS PLASTYCZNYCH
FOLIĘ ODZIEŻOWĄ I STOŁOWĄ
OKŁADZINY PODŁOGOWE

NOWO OTWARTY
DOM OBUWIA PSS
największy w Polsce
poleca
OBUWIE DAMSKIE, MĘSKIE,
DZIECIĘCE I FILCOWE
przy Al. Niepodległości
obok Baru „Extra"

PSS poleca
odzież męską i damską w sklepach:
ul. Krzywoustego 64
i
ul. Bogusława 1/2

RESZTKI TKANIN
bawełnianych i jedwabnych
polecają SKLEPY PSS
przy ul. Roosevelta 73
i Dębogórskiej 1

PRACOWNICY poszukiwani

INŻ. chemika i technika chemika z praktyką, zatrudni natychmiast Szczecińska Wytwórnia Farb i Lakierów w Szczecinie, ul. Kujota 9. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 244-K

WYKWALIFIKOWANYCH kreślarzy oraz techników (budowlanych i mechaników) na stanowiska asystentów projektanta, zatrudni od zaraz Biuro Projektów Budownictwa Morskiego Oddział w Szczecinie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia ul. Małopolska 44 — pokój 9. 234-K

SAMODZIELNEGO referenta transportu z wykształceniem średnim i praktyką, zatrudni Szczeciński Zarząd Aptek. Zgłoszenia przyjmuje Dział Transportu SZA w Szczecinie, ul. Więckowskiego 1/2. 242-K

PROJEKTANTA kosztorysanta — wymagane wykształcenie wyższe techn. 1 rok praktyki lub średnie techn. plus 5 lat praktyki w zaw. Inspektora Nadzoru Budowlanego — wymagane wykształcenie wyższe techn. plus 2 lata praktyki lub średnie techn. plus 6 lat praktyki. Majstra budowlanego — wykształcenie średnie - techniczne plus 2 lata praktyki lub uprawnienia mistrzowskie plus 6 lat praktyki w zawodzie. Księgowego(a) — wymagane wykształcenie średnie plus 2 lata praktyki, zatrudni Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych Szczecin — Pogodno, ul. Piotra Skargi 30. 240-K

TECHNIKÓW farmaceutycznych i aptecznych, drogistów oraz innych pracowników umysłowych posiadających odpowiednią praktykę w zakresie obrotu środkami farmaceutycznymi na szczeblu hurtu, zatrudni Szczeciński Zarząd Aptek. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr SZA w Szczecinie, ul. Więckowskiego 1/2. 241-K

MASARZY z kwalifikacjami czeladników, przyjmie natychmiast do pracy Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Jedność" w Goleniowie. Warunki płacy do uzgodnienia na miejscu. Dla dojeżdżających noclegi w pokojach gościnnych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr w Goleniowie, ul. Jedności Narodowej 6 tel. 303 lub 116. 246-K

1 INŻYNIERA lub technika na stanowisko st. mechanika w Bazie Transportu i Sprzętu, 4 inż. lub techników drogowych na stanowiska inspektorów, wymagane wykształcenie wyższe techniczne i 2 lata praktyki w zawodzie lub średnie techniczne i 4 lata praktyki, 2 techników drogowych na stanowiska starszych drogomistrzów, wymagane wykształcenie średnie techniczne i 2-letni staż pracy, 1 starszego ekonomistę do Działu Technicznego, wymagane wykształcenie średnie z 3-letnią praktyką zawodową, 1 referenta do Sekcji Transportu z wykształceniem średnim, 1 starszego magazyniera z wykształceniem średnim i praktyką oraz 1 kierowcę samochodowego z kategorią prawa jazdy I lub II i co najmniej 3-letnim stażem pracy, przyjmie Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Szczecinie, pl. Dzierżyńskiego 1. pok. 148. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie do omówienia na miejscu. 205-K

4 TECHNIKÓW okrętowców przyjmie do pracy Biuro Konstrukcyjne Taboru Morskiego O/Szczecin, ul. Małopolska 43 — 44 — 4 piętro pok. nr 70. tel. 46-439. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 415-G

KIEROWNICZKĘ administracyjno-gospodarczą — wymagane minimum średnie wykształcenie oraz praktyka w dziale hotelarsko-gastronomicznym, zaangażuje natychmiast Polska Żegluga Morska do Domu Marynarza w Szczecinie. Zgłoszenia osobiste u kierownika Domu Marynarza, Al. Wojska Polskiego 107/109. 230-K

ZIELONOGÓRSKIE Zjednoczenie Budownictwa zatrudni inżynierów budownictwa ogólnego oraz inżynierów instalacji sanitarnych i elektrycznych w Zjednoczeniu i podległych przedsiębiorstwach. Od kandydatów wymagana jest odpowiednia praktyka. Po półrocznej pracy zapewnia się uzyskanie mieszkania. Zgłoszenia kierować na adres: Zielonogórskie Zjednoczenie Budownictwa, Zielona Góra ul. Wyspiańskiego 13 207-K

INŻYNIERA technologa drewna lub technika przemysłu drzewnego na stanowisko w Dziale Normowania Pracy, zatrudni natychmiast Rejon Przemysłu Leśnego Szczecin, ul. Szymanowskiego 4a. Warunki pracy i płacy do omówienia. 229-K

INŻYNIERA lub technika ze znajomością budowlaną na stanowisko Kierownika Grupy Budowlanej oraz ekonomistę zapoznanego z branżą budowlaną, zatrudni natychmiast Rejon Przemysłu Leśnego Szczecin, Szymanowskiego 4a. Na stanowisku kierownika wymagana 5-letnia praktyka. Warunki pracy i płacy do omówienia. 228-K

ZGUBIONO legitymację nauczycielską nr 454 na nazwisko Ławniczak Kazimierz 489-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową nr 6865 na nazwisko Wincenty Bartosik 490-G

ZGUBIONO legitymację studencką oraz indeks wydany przez Wyższą Szkołę Rolniczą w Szczecinie na nazwisko Józef Omiotek 12346-G

ZGUBIONO legitymację rencisty na nazwisko Szulczyńska Marcjanna, wydana przez Prez. Woj. Rady Narodowej w Szczecinie 491-G

ZGUBIONO legitymację inwalidzką nr 2101 na nazwisko Kazimierz Kulikowski 492-G

TEATRY

POLSKI — „Dowód osobisty" g. 19.30 (piątek i sobota)
WSPÓŁCZESNY — „Kordian" g. 18 — sobota g. 19.30
OPERETKA — „Roxy" g. 19.15 — sobota: „Rozkoszna dziewczyna" g. 19.15

KINA

KOSMOS — „Wojna i pokój" g. 9, 13, 17, 21 — USA — od lat 13 (piątek i sobota) — II części

DELFIN — „Alicja w krainie czarów" g. 13.45 — „W świetle neonów" g. 16, 18.15, 20.30 — szwedzki — od lat 16 — dodatek na XX-lecie PPR „Kapron zamiast stali" — sobota: „Niewidomy murzyn" g. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 — radz. — od lat 12

BAŁTYK — „Dotknięcie nocy" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — pol. — od lat 16 — dodatek na XX-lecie PPR „Płock 1960" (piątek i sobota)

POLONIA — „Mezalians" g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — węg. — od lat 12 — dodatek na XX-lecie PPR „Na przykład: Kołobrzeg" (piątek i sobota) w sobotę o g. 22.30 „Anatomia morderstwa"

PIONIER — „Piątka z wyspy skarbów" g. 15, „Tor" g. 17.15, „Pociąg" g. 18.30, 20.30 — pol. — od lat 18 (piątek)

MUZA (Pomorzany) — „Zuzana i 4 chłopcy" g. 17.30, 19.30 — pol. — od lat 16 — sobota g. 17, 19

SALA MRN — nieczynne; sobota: „Noce nad Newą" g. 17, 19 — radz. — od lat 16

PROMIEŃ — „Jego ekscelencja p. Dupont" g. 16, 21 — wł. franc. — od lat 12 (piątek i sobota)

MARS — „Trudne lata" g. 16.30, 18.30, 20.30 — wł. — od lat 16 — sobota: „Nafta" g. 16.30, 18.30, 20.30 — pol. — od lat 16

PAŁAC MŁODZIEŻY — „Diabelski wynalazek" g. 15.30, 17.30 — czeski — od lat 10 — sobota: „Ani widu ani słychu" g. 15.30, 17.30 — franc. — od lat 12

FALA — „Handlarze opium" g. 18, 20.10 — chiński — od lat 16 (piątek i sobota)

ECHO (Krzekowo) — „Bunt kapitana" g. 18, 20 — czeski — od lat 16 (piątek i sobota)

ODRA — „Kolumba 56 — Błędni ale piękni" g. 18.30 — wł. — od lat 18 — sobota: „Taj na drukarnia" g. 18.30 — jug. — od lat 14

SOSENKA (Tanowo) — „Żywi bohaterowie" g. 18 — radz. — od lat 12 (sobota)

ŚWIT (Skolwin) — „Słaba płeć" g. 17, 19 — franc. — od lat 18 (piątek i sobota)

MEWA (Żelechowo) — „Wzgórze 905" g. 18, 20 — jug. — od lat 12 (piątek i sobota)

STYLOWE (Huta „Szczecin") — „Mąż swojej żony" g. 17.30, 19.30 — pol. — od lat 12

ŻEGLARZ (Gołęcino) — „Historia żółtej ciżemki" g. 16, 18 — pol. od lat 7 (piątek i sobota) — „Tamango" g. 20 — sobota g. 20, 22

SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Wyższa zasada" g. 17.30, 19.30 czeski — od lat 14 (piątek i sobota)

PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Ludzie na moście" g. 17, 19 — radz. — od lat 12 (piątek i sobota)

BAJKA (Police) — „Noce nad Newą" g. 17, 19 — radz. — od lat 16 (piątek i sobota)

1 MAJ (Żydowce) — „Wrzesień 1939" g. 17, 19 — pol. — od lat 14 (piątek i sobota)

MARZENIE (Wielgowo) — „Dziś w nocy umrze miasto" g. 18 (piątek i sobota)

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Szwajcaria współczesna" g. 10 — 21

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — gościnne występy Danuty Michałowskiej w sztuce J. Andrzejewskiego „Bramy raju" g. 19.30 — sobota: g. 18; danina g. 21

NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 11; sobota: bal Stow. Elektryków g. 21

TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Dzień ostatni — dzień pierwszy" g. 18, 20 — radz. — sobota: uroczysta wieczornica z okazji XX-lecia PPR g. 17.30 (wstęp za zaproszeniami)

PTTK — pl. Lotników — czynny — od g. 9—22 (piątek i sobota)

KOMENDA CHORĄGWI — Ogińskiego 15 — spotkanie z przesłegentami Wszechnicy Odw. g. 18; sobota: film „Sąd Boży" g. 19

PIWNICA — Niepodległości 19 — film „Zwycięstwo życia", „O życie człowieka", „Sen i hipnoza w świetle nauki Pawłowa" g. 18 (piątek)

SPORT • SPORT

Dyplom wiceministra MON dla szczecińskiego działacza

Ambitne plany „Kościuszkowców"

PRZYSŁUCHUJĄC się wypowiedziom działaczy organizujących od kilku lat Zawody Kościuszkowskie w województwie szczecińskim doszliśmy do przekonania, że w tym wypadku można by z powodzeniem zastosować przysłowie „apetyt wzrasta w miarę jedzenia".

PRZED DWOMA laty zaczęło się bardzo skromnie. Zawody Kościuszkowskie napewno będące ulepszoną formą dawnych prób „Sprawny do Pracy i Obrony" przyjęte zostały przez młodzież z pewną rezerwą. Nie przypuszczano, by tego rodzaju imprezа mogła być emocjonująca, a wiadomo, że młodzież garnie się przede wszystkim do sportów atrakcyjnych, dających możliwości rywalizacji.

OKAZAŁO się jednak, że wszechstronne Zawody Kościuszkowskie dają emocję niemniejszą niż np. lekkoatletyka, gdyż są właśnie połączeniem konkurencji lekkoatletycznych z próbami ogólnosprawności ogólnymi i... próbami inteligencji.

Podczas zakończenia sezonu na stoliku w szczecińskim Klubie Garnizonowym, gdzie odbywała się uroczystość, stało kilka pucharów i leżała sterta dyplomów — plon szczecińskich „kościuszkowców" zdobyty w ub. roku.

W OGÓLNEJ punktacji krajowej szczecińscy kościuszkowcy zdobyli trzecie miejsce mając na swym koncie ponad 18 tys. startujących. Jest to wyjątkowo dużo, gdy się weźmie pod uwagę, że ta masowa impreza ma specyficzny charakter i wymaga od uczestników długotrwałego i wszechstronnego przygotowania.

W KONKURENCJI powiatów najlepiej spisały się GRYFICE, które w punktacji wyprzedziły MYŚLIBÓRZ i PYRZYCE.

Zupełnie natomiast zdyskwalifikowane zostały w tej konkurencji powiat SZCZECIN i ŚWINOUJŚCIE. Jest to tym dziwniejsze, że np. w Świnoujściu nieźle dotychczas pracowała organizacja LPŻ, a na pewno przy wykazaniu inicjatywy „kościuszkowcy" spotkaliby się z dużą pomocą ze strony miejscowych władz wojskowych.

NIEZALEŻNIE od ilościowego udziału oceniano również poziom sportowy poszczególnych reprezentacji powiatowych. Tutaj najwyższą notę otrzymali zawodnicy miasta Szczecina, przed Goleniowem i Łobzem.

Sukcesy odniesione przez „kościuszkowców" w ubiegłym sezonie zachęciły działaczy do rozwinięcia zasięgu oddziaływania. Poinformowano nas, że w przyszłym sezonie przewiduje się powiększenie liczby uczestników do około 20 tysięcy osób. Główny jednak nacisk położą działacze na wszechstronne szkolenie uczestników i podniesienie ich poziomu sportowego.

NA ZAKOŃCZENIE przedstawiciel Szczecińskiego Garnizonu wręczył przewodniczącemu Wojewódzkiego Komitetu Zawodów Kościuszkowskich Zb. Orłowskiemu dyplom nadany przez wiceministra Obrony Narodowej gen. Duszyńskiego. (st)

Bramkarz BIAŁEK doskonałym... koszykarzem

W ROZPOCZĘTYM WCZORAJ turnieju koszykówki męskiej o puchar OZKosz, AZS wykazujący dobre przygotowanie łatwo uporał się z AZS Politechniką 64:27 (34:11). Najwięcej punktów dla akademików uzyskali: Żemojdzin 14, Meleński 11, Sobolewski 10. Dla Politechniki Nowak i Wieseltier — po 8.

Drugi mecz dostarczył nielicznej widowni dużo emocji. W spotkaniu Pogoń — Ogniwo prowadzenie zmieniało się jak w kalejdoskopie. Mecz był zacięty i bardzo wyrównany. Na pięć sekund przed końcem Ogniwo prowadziło różnicą 1 punktu. W tym jednak momencie Oszustowicz zdecydował się na rzut z dystansu. Piłka wpadła do kosza i w ten sposób Pogoń wygrała szczęśliwie swoje pierwsze spotkanie 46:45 (23:23). Nieprzeciętne zdolności strzeleckie wykazał w Pogoni BIAŁEK, który uzyskał 22 punkty. Dobrze grał także Oszustowicz — 9 pkt. i Woźny 10. W Ogniwie Łopaciński i Stoński zdobyli po 12 punktów. (man)

STALEWSKA nie zmieniła barw

JUTRO zamieścimy kolejny odcinek oceny sezonu pływackiego, opracowany dla nas przez prezesa OZP Tadeusza Reka. Dziś wyjaśniamy przykrą pomyłkę, jaka wkradła się do odcinka zamieszczonego onegdaj. Otóż bez wiedzy autora dokonano w tekście zmian, które spowodowały, iż zawodniczkę z Gorzowa STALEWSKĄ przypisano trenerowi Zombkowi ze Stargardu. Omyłkowo zamieszczono również zdjęcie innej pływaczki z podpisem „Stalewska". Autora i czytelników przepraszamy.

Nie wykorzystane kaucje

8 mln zł do dyspozycji DZBM-ów

MIJA już 3 i pół roku od czasu wejścia w życie uchwały Rady Ministrów w sprawie kaucji mieszkaniowych. Od tego czasu w Szczecinie nagromadziło się w banku ponad 8 mln zł.

Uchwała Rady Ministrów określa, że kaucje mogą być wykorzystywane w formie pożyczek przez DZBM-y na remonty budynków. Jak wiadomo w ubiegłym roku miastu zabrakło na ten cel pieniędzy. Ponieważ w bieżącym roku przyznane kredyty na remonty mogą nie wystarczyć, czy nie warto rozważyć już teraz sprawy wykorzystania na ten cel pieniędzy zgromadzonych z kaucji?

Warunki pożyczki dla DZBM-ów są bardzo korzystne — spłata w ciągu 15 lat na 1 proc. (b)

PRZEZ moje OKULARY

Herbata czy piwo?

MOJA żona należy do osób raczej spokojnych. Aż tu kiedyś w naszym cichym dotąd domu doszło do scysji

— Ja wysyłam cię po śledzie, a ty nie dość, że wracasz z pustymi rękami, to jeszcze wygląda na to jakbyś „wąchał korek" — dość ostro powiedziała żona.

Nie pomogło tłumaczenie, że szukając śledzików zmarzłem i wstąpiłem na dworzec Niebuszewo tylko na herbatkę, a ponieważ herbatki nie było, wypiłem więc małe grzane piwko. Starając się jakoś usprawiedliwić tłumaczyłem żonie, że to przecież wina obsługi bufetu, która w czajniku na herbatę gotuje piwo — ale nic nie pomogło.

— Na dworcu sprzedaje się także herbatę — zawyrokowała, a ja choć doskonale wiedziałem, że jest inaczej, nie miałem odwagi protestować. Wiedziałem bowiem, że w domu jest trzepaczka i że łatwiej poznać dokładnie żonę bolegi niż własną. Wolałem więc nie ryzykować. (jaw.)

Przychodnie czynne w niedzielę

JAK informuje Wydział Zdrowia Prez. MRN, w niedzielę czynne będą wszystkie przychodnie obwodowe i rejonowe. Przyjęcia chorych od godz. 8 do 14, a wizyty domowe od godz. 8 do 10. Przychodnie Obwodowe pełnią dyżury od godz. 8 do 18, a przychodnia Rejonowa przy Al. Wojska Polskiego 79 do godz. 22. Przychodnia Matki i Dziecka przy ul. Wojciecha czynna całą dobę. (wit)

WYSTAWY

MUZEUM — Staromiejska 27 — średniowieczna sztuka pomorska, renesansowe stroje książąt pomorskich, współczesne malarstwo polskie — godz. 10—16.

WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia, przyroda, wystawy morskie — godz. 10 — 16.

CBWA — Staromiejska 27 — otwarcie wystawy Bronisława Łukaszewicz i Stanisławy Bieńkowskiej g. 10 — 16.

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — wystawa malarstwa Bolesława Brzezińskiego (Warszawa) — od g. 11.

KLUB MPiK — Woj. Pol. 2 — wystawa akwarel i rysunków Bożeny Wojnecklej-Hubickiej (ZPAP Poznań) g. 10 — 21.

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7
II KLINIKA CHIR. — Pomorzany

SOBOTA

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7
I KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej
PRZYCHODNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 72 — g. 18—22.

APTEKI

NR 1 — Wojska Polskiego 49 tel. 371-55.
NR 34 — Dubois 1 — tel. 32-41.

SOBOTA

NR 3 — Al. Piastów 60 — tel. 465-17
NR 5 — Roosevelta 58 — tel. 353-32

TELEWIZJA

(program szczeciński)

17 — program tygodnia (ogólnopolski), 17.20 — lokalny program tygodnia, 17.35 — film dla dzieci, 17.50 — film seryjny, 18.20 — TV magazyn wojskowy „Kosinus i karabin", 18.50 — Wszechnica TV „Einstein", 19.20 — dziennik TV, 20 — program publ. „Dyrektor", 20.35 — „Jak zabawa — to zabawa", 20.55 — „Pod znakiem Gryfa".

SOBOTA

10 — program dla szkół „Biologia dla klas IV", 15.50 — akademia z okazji XX-lecia PPR, 19.30 — dziennik TV, 20 — magazyn kulturalny „Pegaz", 20.35 — film fab. od lat 12 — „Dziewiąty krąg", 22.15 — ostatnie wiadomości, 22.25 — „Jak to miło wieczór bywa".

(program berliński)

13.15 — „Śledztwo", 16 — widowisko dla dzieci od lat 12, 18 — uniwersytet telewizyjny „Matematyka", 18.45 — omówienie programu, 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19.25 — prognoza pogody, 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, 20 — film prod. węg. „Zamach o świcie", 21.25 — Telelekarz: „Reumatyzm — najdroższa choroba świata", 21.50 — ostatnie wiadomości kroniki.

SOBOTA

10 — kronika, 10.25 — film węg. „Zamach o świcie", 12.00 — reportaż aktualny, 13.15 — transmisja ze Szwajcarii zawodów narciarskich, 15 — „Rendez-vous z Fridolinem", 15.35 — „Gwiazdy nie kłamią", 16 — dla dzieci od lat 6 mistrz Nadeloh opowiada bajki, 16.30 — „Pytania krzyżowe", 17 — „Nowe filmy", 17.25 — „Gwiazdy i... gwiazdy", 17.35 — „Portret aktora", 18.15 — „Z otwartymi oczyma", 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — „Tele B-Z", 19.25 — prognoza pogody, 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, 20 — impreza rozrywkowa „Zaopatrzmy się w śmiech", 21 — „W każdym tygodniu jest niedziela", 21.30 — „Magazyn operetki nr 2", ostatnie wiadomości kroniki.

RADIO

WIADOMOŚCI: 16 18.30, 23.55
SERWIS RYBACKI: 19

SZCZECIN: 16.05 — „Przed premierą „GIGI", 16.25 — audycja aktualna, 16.40 — muzyka rozrywkowa, 16.50 — „Przemiany", 17 — grają zespoły taneczne, 17.30 — Przegląd Aktualności Wybrzeża, 17.50 — „Obywatel poseł", 18 — koncert życzeń, 18.50 — „O miłości nut kilka".

WARSZAWA: 13.25 — „Perły i wieprze", 13.45 — dla dzieci „Błękitna sztafeta", 14 — melodie z całego świata, 14.45 — „Czy świat jest nieznany", 15 — koncert solistów bułgarskich, 15.30 — dla dzieci 8 odc. „Nie podpisany portret", 18.25 — „Szpanie otwórz się", 19.05 — muzyka i aktualności, 19.20 — koncert symfoniczny, 20.30 — dyskusja literacka, 20.50 — d. c. koncertu, 21.20 — „Z kraju i ze świata", 21.50 — kwadrans walców, 22.05 — słuchowisko „Stranitzki i bohater narodowy", 23.07 — muzyka taneczna.

SOBOTA

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12.05, 16, 18.30, 23.50
SERWIS RYBACKI: 11.55, 20.40
SZCZECIN: 7.15 — muzyka i reklamy, 11 — koncert życzeń, 11.30 — opowiadanie „Kenwalle są nie potrzebne" (II części), 12.15 — koncert południowy, 20.45 — „Navigare necesse est".

WARSZAWA: 8.50 — muzyka popularna, 9.25 — „Przyrodni odpowiadają", 9.40 — mozaika melodii rozrywkowych, 13.15 — Kultura pilnie poszukiwana", 13.45 — dla dzieci „Błękitna sztafeta", 14 — taniec i piosenka, 14.45 — „Z notatnika reportera", 15 — koncert słynnych solistów, 15.30 — dla dzieci słuchowisko „Proszony obiad", 15.50 — centralna akademia z okazji XX-lecia PPR, 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — „Matysiakowie", 20 — koncert orkiestry PR w Krakowie, 21 — „Z kraju i ze świata", 21.40 — „Gra poznańska 15 radiowa", 22 — „Zespół dziewiątka", 22.30 — karnawałowa rewia orkiestr tanecznych, 0.15 — aud. rozgłośni „Kraj", 0.45 — d. c. karnawałowej rewii orkiestr tanecznych.

KINA TERENOWE

BARLINEK (Stolica) — „Koniec drogi" — bułg.
NOWOGARD (Orzeł) — „Droga na zachód" — pol.
GRYFINO (Gryf) — „Drugi człowiek" — pol.
GRYFICE (Capitol) — „Nędznicy" II ser. — NRD
GOLENIÓW (Wisła) — „Milczące ślady" — pol.
CHOSZCZNO (Znicz) — „Dziś w nocy umrze miasto" — pol.
DĘBNO (Przedwiośnie) — „Dom w dzielnicy willowej" — ČSRS
MYŚLIBÓRZ (Słońce) — „Czerwony atrament" — węg.
MIĘDZYZDROJE (Słowianin) — „Tańcząca wiosna" — radz.
PYRZYCE (Robotnik) — „Przeciwko bogom" — pol.
PŁOTY (Jedność) — „Protestuję" — radz.
ŁOBEZ (Rega) — „Towarzysze broni" — fr.
LIPIANY (Wiedza) — „Szczęściarz Antoni" — pol.
KAMIEŃ (Fregata) — „Rzeczywistość" — pol.
STARGARD (Dar) — „Zadusz ki" — pol.
STARGARD (Ina) — „Naśladownictwo wzbronione" — fr.
ŚWINOUJŚCIE (Rybak) — „Człowiek z planety ziemia" — radz.
ŚWINOUJŚCIE (Pomorzanin) — „Świadectwo urodzenia" — pol.

Magdalena Samozwaniec

KOMU DZIECKO KOMU

PO PÓŁ GODZINIE Jagna wyszła ze sklepu z miną tryumfującą. Prześliczne czarne, miękkie pantofelki zamszowe z błyszczącym klipsem wytargowała za połowę ceny zwidocznionej w witrynie.

„Ludwik mi nigdy nie uwierzy, gdy mu powiem, za ile kupiłam te przepiękne pantofle" — cieszyła się, dumna z potęgi swojej kobiecości. Ten piękny wiosenny dzień neapolitański, złoty od słońca, kapiący pomarańczami i mandarynakmi, byłby pozostawił w jej umyśle same najweselsze wspomnienia, gdyby nie to, że z głównej ulicy skręciła na jakieś schody i znalazła się nagle jak gdyby w innej dzielnicy, w dzielnicy ludzi ubogich. Szeroko otwarte drzwi parterowych zapadłych domków ukazywały ich nędzne wnętrza. Na rozwieszonych wokoło sznurach suszyły się części garderoby ludzi biednych: jakieś różowe trykotowe kombinacje, łatane porcięta, kraciaste koszule. Wśród tych wydymających się na wietrze majtasów i nakrapianych słońcem gaci kręciło się mnóstwo dzieci, wesołych, rozświergotanych, brudnych, półgołych i prześlicznych. Jeden mały chłopiec z fryzurą czarnego pudla przyskoczył do niej i wyciągnął rękę prosząc o jałmużnę. Spojrzała na niego i zmartwiała. Był uderzająco podobny do Maciusia. Porwała go w objęcia i zaczęła histerycznie przytulać do siebie i całować. Przestraszył się, wyrwał z jej objęć i pobiegł do grupki dzieci, z których dwoje odważniejszych zbliżyło się do niej i nachalnie jak polskie Cyganki zaczęło prosić o kilka lirów. Wsunęła do brudnych łapek jakiś skromny datek i czym prędzej tymi samymi schodami spłynęła ku głównej ulicy, krzyczącej klaksonami, wrzeszczącej głosami ulicznych sprzedawców, śpiewającej tenorem jakiegoś podwórzowego śpiewaka. Zamyślona, nie zwracając już uwagi na wzrokowe i słowne zaczepki Włochów, powróciła do hotelu. Asfaltowicz czekał już na nią. Bez słowa pokazał jej godzinę na swoim zegarku.

— Cóż to pani robiła tak długo? Ja głupi czekam i czekam... A tu głód jak diabli.

— Przepraszam cię, wybierałam pantofelki.

— No, tak... — uśmiechnął się — to jest argument. Ładne? Pokaż.

Rozpakował paczkę i z miną człowieka, który zna się na wszystkim, wziął do ręki pantofelki, przyglądając im się na wszystkie strony.

— Zgadnij, ile zapłaciłam?

— Wielka sztuka, jak tu jest cena... Trzy tysiące lirów.

— A ja zapłaciłam półtora!

— Niemożliwe! — roześmiał się z zadowoleniem. Jesteś wspaniała! Tylko z tobą robić zakupy.

— O, nie, mój drogi, gdybyś ty był ze mną nic by nie opuścili z ceny...

— Rozumiem, uwiodłaś właściciela sklepu.

— Coś w tym rodzaju... Ale mówisz to tak spokojnie. Nie jesteś zazdrosny?

— No wiesz. To tak jak gdyby z całego dużego pudła czekoladek ktoś mi uszczknął jedną. — A widząc, że skrzywiła usta dodał śmiejąc się — „pudło" nie jest w tym wypadku właściwym określeniem... z bombonierki, powiedzmy. Mam doskonały pomysł, dam ci jutro kilka tysięcy lirów, żebyś kupiła w ten sam sposób jeszcze kilka par: — dla mamy, dla Maryśi i dla chłopców.

Odwróciła się do niego tyłem, bawiąc się nerwowo długim sznurem korali.

— Jesteś wstrętny — mruknęła.

— Dlaczego, kochanie?

— Czy nie zdajesz sobie sprawy, że to jest jednak obrzydliwe pozwolić się obmacywać obcym chłopom, aby móc taniej coś kupić.

— Jesteś śmieszna z tymi małomiasteczkowymi przesądami.

— To po co się ze mną żeniłeś? — wybuchnęła.

— Bo mi się podobało... a raczej — dodał łagodnie — ty mi się tak podobałaś. Niepotrzebna była ta cała rozmowa, a wszystko dlatego, że jestem głodny jak pies (to określenie przywiodło mu na myśl ukochanego Tobiasza). Ciekaw jestem, co tam robi Tobiaszek. Czy bardzo za mną tęskni?

— Ma tylu opiekunów i opiekunek — odparła kwaśno.

— To całe szczęście, bo przy wszystkich moich zajęciach... Do mnie jednak jest najbardziej przywiązany. Gdy wyjdziemy na miasto, postaram się znaleźć dla niego jakąś szałową obrożę.

— Słuchaj, Ludwiku — zaczęła wolno i z namysłem — chciałam z tobą poważnie porozmawiać...

— Dobrze, Jagucha, tylko po pierwszym daniu, bo Polak, jak głodny, to zły...

— A gdy się naje, to czyta gazetę — odparła ze słabym uśmiechem.

— Słusznie. Cha! cha! cha!

Asfaltowicz kazał sobie podać makaron włoski z parmezanem. Jagna spoglądała z podziwem, jak metodą krajowców nawija makaron na widelec, bez opuszczenia go na talerz, i zręcznie wprowadza do ust. Widać było, że jest swobodnym bywalcem ziemskiego globu.

„Może u ludożerców — pomyślała Jagna — z taką samą wprawą pożerałby kawałki ludzkiego wędzonego mięsa, maczając je w pikantnym sosiku i prowadząc przy tym towarzyską rozmowę".

(Ciąg dalszy nastąpi) (47)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje Kolegium.
TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 430-21 (wewn. 31); sekretariat techniczny 422-33; dział miejski 462-25; dział morski 462-36; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna po g. 6) 375-31; dalekopisy 425-14. PRENUMERATA: zamówienia na prenumeratę indywidualną przyjmuje Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „RUCH" w Szczecinie — konto PKO Nr X 131-70116 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe i listonosze.
Szczecińskie Zakłady Graficzne 8-5

BLIŹNI — też CZŁOWIEK!

W maleńkiej cichej tej kawiarence...

MAŁA przytulna kawiarenka. Na uboczu. Tam naiwni chodzą, by nie spotkać znajomych i z przerażeniem stwierdzają, że co stolik to trzeba się ukłonić lub udawać, że się „nie widzi". Krzesło koło krzesła. Aby przepuścić do wyjścia kogoś spod ściany, kilka osób musi wstawać. Stoliki ustawione tak blisko siebie, że nietrudno o wypicie cudzej kawy lub ściśnięcie nie tej ręki. W kącie siedzi para. Ona — eteryczna, ruda, intelektualistka, nie zrozumiana przez epokę, on wielki dryblas, nie bardzo dobrze wiedzący co robić ze zbyt długimi rękoma i nogami, spodzień wąski, koszula koloru śniegów Mont Blanc. Ona pali papierosa za papierosem, on prosi ją by tak dużo nie paliła. Ona zgadza się z melancholijnym uśmiechem, bo wie, że ona już nie może przestać palić. Taki już jest los intelektualistki. Młodzieniec częstuje, ze zranionym sercem, papierosem, po czym wstaje — przy tym wylewa dość kawy, przewraca krzesło, które wali o plecy sąsiada — i z gracją podaje ogień swej towarzyszce.

Czy tak trzeba robić jak ten młodzieniec? NIE.

PODAJĄC OGIEŃ przy stoliku kawiarnianym, nie należy wstawać, bo to jest zupełnie zbyteczne. Należy tylko wyjąć własny papieros z ust i nie podawać zapalonej zapałki... lewą ręką. Przepraszam najmocniej kolegów — mańkutów, ale nic nie poradzę na tę towarzyską dyskrymինację. Odległością na jaką służymy ogniem jest długość ramienia, z ewentualnym lekkim nachyleniem ciała. Przy większych odległościach, przy konieczności „pokonania" na drodze wazy z zupą, głowy wuja itp. przeszkód, prosimy sąsiada o podanie ognia dalej siedzącej osobie, wręczając mu równocześnie zapałki lub zapalniczkę. Wszelkie zrywanie się z jednego końca pokoju i pędzenie w drugi kąt z zapalniczką, nie jest bynajmniej dowodem opanowania form towarzyskich.

Pamiętajmy, że najwygodniej samemu sobie zapalić papierosa, zwłaszcza gdy się ma przyklejone długie wąsy. Coś o tym mogę powiedzieć.

5 MINUT z ESKULAPEM

Dlaczego ludzie płaczą?

CZYM RÓŻNI SIĘ człowiek od zwierząt? Oczywiście wieloma cechami, ale także i tą, iż może płakać rzewnymi łzami. Ze wszystkich stworzeń na świecie, tylko ludzie płaczą, na co zresztą zwrócił już uwagę Karol Darwin, choć nie potrafił dać pełnej odpowiedzi, dlaczego tak się dzieje.

Noworodki krzyczą, ale nie płaczą. Dopiero po 6 tygodniach potrafią ronić łzy. Jeśli przebadamy początkowe stadia rozwoju człowieka, to również dojdziemy do wniosku, iż płacz jest cechą nabytą przez rodzaj ludzki stosunkowo późno. Nasi przodkowie z okresu prehistorycznego prawdopodobnie nie dysponowali tą właściwością. Dopiero z czasem ród ludzki przyswoił sobie umiejętność i... możliwość płaczu. No i od razu narzuca się pytanie, co na tym zyskał? Po co gatunkowi homo sapiens koniecznie potrzebne są łzy?

Wróćmy do noworodków. Aby zwrócić na siebie uwagę otoczenia mogą jedynie krzyczeć. Jeśli zatem cokolwiek je boli, uciska przeszkadza — dziecko w kołysce krzyczy. Krzyk powoduje wzmożone oddychanie, wysysanie i wydychanie powietrza, które raptownie wysusza śluzówkę nosa, krtani — co mogłoby się smutnie zakończyć, gdyby natura nie potrafiła przeciwdziałać temu zjawisku, właśnie przez łzy. Niektóre komórki nabłonkowe produkują wodnistą ciecz zawierającą ferment, odkryty przez wielkiego angielskiego biologa, twórcę penicyliny, Fleminga, który ferment ów nazwał lizozymem.

LIZOZYM posiada niezwykle silne działanie bakteriobójcze. Gdy do probówki z wirusem Polio, dodamy lizozymu, po 10 minutach wirusy tracą swą aktywność. Lizozym działa bakteriostatycznie na niemal 95 proc. znanych nam chorobotwórczych bakterii. Lizozym, wyściela śluzówkę nosa, przez który czerpiemy powietrze, a zatem wdychamy bakterie. Gdyby nie ta działalność wspaniałego fermentu, zapadalibyśmy znacznie częściej na rozmaite choroby, ale lizozym w nosie, strzeże niczym WOP na granicy. Czuwa, by żaden wróg nie przedostał się do wnętrza organizmu. Gdy wysuszymy śluzówkę nosa, nabłonek rzęskowy nie potrafi się bronić. Otwierają się wówczas wrota dla inwazji zarazków. Historia może się skończyć katastrofalnie.

I teraz dochodzimy do konkluzji, którą dokładniej sprecyzował uczony amerykański z Princetown, Ashley Montagu. Zdolność do płaczu wyrobił sobie gatunek ludzki w ramach darwinistycznego przystosowania się do nowych warunków otoczenia. Płacz — to samoobrona organizmu przeciwko grożącej mu ze wszystkich stron agresji zarazków. Płacz, jest to reakcja ze strony natury, na początkowe wysuszanie śluzówki nosa i krtani przez krzyk dziecka. Maleństwa, które nie wyrobiły sobie dosyć wcześnie zdolności płaczu, miały znacznie mniejsze szanse przeżycia; stąd też z biegiem lat, rodziły się już tylko te dzieci, które szybko wykształcały swe gruczoły łzowe, zawierające silnie stężony lizozym.

OPRÓCZ LIZOZYMU we łzach znajduje się także cukier (choć mówi się, że łzy są słone) i ciała białkowe, stanowiące ważne środki odżywcze dla śluzówki. Wzmacniają one jej aktywność, zwiększają dopływ krwi, a tym samym powodują, iż w gruczołach zwiększa się produkcja lizozymu. Takie sobie małe perpetuum mobile, które funkcjonuje bez zarzutu, dopóki nie nastąpi gdzieś awaria...

Ale mimo to sprawa ludzkich łez nie została całkowicie wyjaśniona. Rozwiązaliśmy kwestię związaną z ewolucją i darwinizmem, wiemy już jaki jest skład chemiczny łez, gdzie są one produkowane i w jakim celu — ale nie wiemy jeszcze ciągle dlaczego, po co i jak to się dzieje, iż pod wpływem zdenerwowania czy silnego wzruszenia, lecą nam z oczu „łzy czyste, rzęsiste". Jeszcze bardziej interesująca jest kwestia, na czym polega powiązanie pomiędzy procesami psychicznymi a fizycznymi, powodującymi płacz, w momentach, w których z punktu widzenia przyrody, łzy nie są potrzebne. A jak wiadomo, nic w naturze nie dzieje się przypadkiem, wszystko ma swój cel...

ESKULAP

Myśli sceptyczne

O TYM, jak ktoś żyje można się dowiedzieć z tego, dla kogo żyje.

CHOCIAŻ nigdy nie próbowałem — przypuszczam, że dobrze umrzeć jest prawie równie trudno, jak dobrze żyć.

NIE PROŚCIE jałmużny u pseudointelektualistów. Podadzą wam oni cytaty bez ukazania źródła.

NAWET w Mekce nie zawsze na niebie półksiężyc świeci!

BĄDŹ SKROMNYM! Nie rzucaj się w oczy, jak wesz na łysej głowie!

S. R. BAZYLI

Zeby ZAWÓD nie był... ZAWODEM

PO ŚWIĄTECZNEJ przerwie wznawiamy nasz kącik porad w sprawie wyboru zawodu, który — odpowiadając indywidualnym zdolnościom i zamiłowaniom — nie stałby się... życiowym zawodem.

W Szczecinie istnieją obecnie dwie zasadnicze szkoły rzemiosł budowlanych (w obu nauka trwa 3 lata):

Szkoła nr 1 (przy ul Unisławy 31/33), z następującymi specjalnościami: betoniarz-zbrojarz, monter instalacji sanitarnej, murarz.

Szkoła nr 2 (ul. Kopernika) — kształcąca specjalistów: cieśli i murarzy.

W obu szkołach wszyscy uczniowie przechodzą przez warsztaty: stolarnię, mechanicznej obróbki, spawalnię, ślusarstwo. Dopiero w drugiej klasie uczniowie mają naukę związaną z wybraną przez nich specjalnością.

Ponieważ zarówno nauka jak i praca odbywa się w różnych warunkach atmosferycznych (nie tylko w pomieszczeniach zamkniętych, ale i na dworze), a często na rusztowaniach o znacznej wysokości, wymagane jest od kandydatów bardzo dobre zdrowie, siła fizyczna, dobry zmysł równowagi, wyobraźnia przestrzenna: wykluczone są skłonności do zawrotów głowy, zaburzenia równowagi, lęk przestrzeni. Ze względu na charakter pracy nie przyjmuje się do tych szkół dziewcząt.

Zapisy do szkół przyjmowane są od kwietnia do sierpnia. Egzaminy odbywają się w dwóch terminach: w końcu czerwca i w końcu sierpnia.

Ze względu na ciągle wzrastający ruch budowlany zapotrzebowanie na absolwentów jest tak duże, że jeszcze w najbliższej pięciolatce szkoły nie zdołają nawet w 50 proc. pokryć zapotrzebowania budownictwa.

Po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Rzemiosł Budowlanych absolwenci mają możność, po zdaniu egzaminu wstępnego, przejść do 3-letniego Technikum Budowlanego. Technikum to przyjmuje wyłącznie absolwentów Zasadniczych Szkół Rzemiosł Budowlanych i dlatego też nie prowadzi już szkolenia warsztatowego, kładąc większy nacisk na naukę teoretyczną.

W Technikum zdobywa się specjalności w zakresie: budownictwa ogólnego, instalacji i urządzeń sanitarnych: od przyszłego roku szkolnego przewidziana jest nowa specjalność: gospodarka wodna.

Absolwenci Technikum Budowlanego mają pracę bardzo odpowiedzialną i dobrze wynagradzaną, trudną, lecz ciekawą, są też oni — tak jak i absolwenci Zasadniczych Szkół Rzemiosł Budowlanych — bardzo poszukiwani i potrzebni rozbudowującemu się krajowi.

Do Technikum przyjmowani są najlepsi uczniowie Zasadniczych Szkół Budowlanych. Dotychczas około 30 proc absolwentów Szkół Zasadniczych wstępowało do Technikum. Odpad i odsiew były stosunkowo małe. (j)

„NI SREBRO NI ZŁOTO, ja wiem, chodzi o to, by młodym być — i więcej nic..."

Wtulona w męskie ramiona, sunąc po świecącej jak lustro posadzce — zanucisz tego walczyka w którąś z karnawałowych sobót — i nagle opadnie cię refleksja:

— Srebro... rzeczywiście, nic nie znaczy. Ale bez złota ani rusz!

MOJA ZŁOTA!

Złoto — to przykazanie karnawału 1962. Złoty kostium, toaleta — szlagier, równie efektowna co praktyczna, dla kobiet szczupłych i nieszczupłych, młodych i mniej młodych, ciemnych i jasnych, wszystkich.

Uszyć ją można dwojako. Albo z krótciutkim bolerkiem — dla... nastolatek, lub z dłuższym żakiecikiem — dla... dziestolatek.

Bolerko lub żakiecik z tego samego materiału co sukienka. A sukienka złota: z rypsu, obiciówki, lamy, brokatu, koronki Krótka, prosta, przylegająca do talii, dołem rozszerzona, plecy silnie wycięte.

Do sukienki — złote szpileczki z brokatu. W zastępstwie mogą być szpilki czarne lub brązowe ze złotymi kokardami z brokatu, lamy lub obiciówki.

Dodatki: mała torebka — woreczek z tej samej tkaniny co suknia, opaska na włosy, naszyjnik z dużych gron perłowych albo ceramicznych, rękawiczki przed łokcie w umiejętnie dobranym kolorze.

I — baw się dobrze, moja złota!...

WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE POMORZA ZACHODNIEGO

5 STYCZNIA BR. dla uczczenia XX-lecia PPR ukazała się w obiegu seria z pięciu znaczków o jednakowym nominale 60 gr. i jednakowym zasadniczym rysunku. Znaczki różnią się tylko sylwetkami postaci, przedstawiających alegorycznie świat pracy budujący swoją partię, a mianowicie: budowniczowie partii, bojownicy z okupantem, objęcie władzy, walka z podziemiem i pokojowe budownictwo.

2-milionowy nakład każdej wartości, po 84 szt. w arkuszu, format pionowy — 23,5x43 mm, technika wielobarwny offset, bez wodnych znaków.

* * *

ŚWIATEK polskich filatelistów (a na pewno i zagranicznych) bardzo się ucieszył serią: „Owady chronione" wydaną 30 grudnia 1961 r.

Na razie w sklepie PPF są tylko koperty I dnia z całą serią (12 wartości), a w U. P. były przez kilka dni niekompletne serie, bez wyższych wartości.

W małym nakładzie (500.000) została wydana najwyższa wartość „trzmiel" za 5,60 zł., „mrówka" za 2,50 zł. (nakład 1,5 mln), „niepylak" — za 1,15 zł, „trupia główka" — za 1,35 zł. i „paź żeglarz" — za 1,50 zł, po 2 miliony, a niższe wartości: „tęcznik" — 20 gr, „biegacz fiołkowy" — 30 gr, „nadobnica alpejska" — 40 gr, „kozioróg dębosz" — 60 gr, „biegacz złocistawy" — 60 gr i „jelonek" — 80 gr, po 3 miliony każda wartość.

Jak możemy zorientować się z podanych nakładów, znaczków w abonamencie nie zabraknie. Pierwsze 6 wartości w formacie pionowym 31,5x43 mm, a pozostałe w kwadracie 40,5x40,5 mm w arkuszach po 20 sztuk, na kredowym papierze, bez wodnych znaków, wykonane techniką wielobarwnej rotograwiury — nie ustępującą zagranicznym drukarniom — znaczków, dzierżących prymat w Europie (szwajcarskie, hiszpańskie, francuskie).

* * *

ZAPISY abonamentowe znaczków PRL na 1962 r. przyjmują Zarządy Kół PZF — po uiszczeniu składek członkowskich zaległych i przynajmniej za I kwartał 1962 r. W Kole Miejskim Szczecin kol. Ciring w czwartki i niedziele na zebraniach wymiennych prowadzi zapisy abonamentowe.

JURWIL

W RAMACH programu imprez kulturalnych rządu USA, a za pośrednictwem „Pagartu" przybywa do Polski orkiestra symfoniczna — „EASTMAN PHILHARMONIA" z Wyższej Szkoły Muzycznej przy Uniwersytecie w Rochester.

* * *

CZTERECH SYNÓW pieśniarza Binga („White Christmas") Crosby'ego których oglądacie na zdjęciu obok wykazało zabawną zbieżność gustów, żeniąc się z 4 tancerkami z Las Vegas. Denis poślubił Pat Sheenan (z lewej u góry), Filip ożenił się z Sandrą Drummond (z prawej u góry), Lindsay zawarł związek małżeński z Barbarą Frederickson — czwarta para, to Gary i Barbara Stuart.

Marek DONAT

DEMONSTRACYJNA tablica z napisem „NASZ KARNAWAŁ" to dowód, że maluchy też chcą się bawić i hasać. Nie powinni zapominać o tym rodzice i oprócz noworocznej zabawy choinkowej w zakładzie pracy, urządzić maluchom zabawę w domu. Będzie ona atrakcyjniejszą, jeżeli dzieci przebiorą się w stroje. Kilka projektów wskazują nasze rysunki. Kostiumy można zrobić z kolorowej bibuły, bądź odpowiednio dekorując ubranka dzieci.